4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

13 maja 2024

NR 20 (3487)

ISSN 0239-2941

9 770239 294419 20 >

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Franz Landsberger: człowiek, który zbudował Operę Śląską

ORY PRYWATNE POTOMKÓW FRANZA LANDSBERGERA

BYTOM.PL

RADZIONKOW.PL

BYTOM, RADZIONKÓW.

Prezydent, burmistrz i radni ślubowali

Inauguracyjne sesje rad miast w Bytomiu i Radzionkowie za nami. W pierwszym z miast było spokojnie, w drugim mająca większość opozycja na starcie obcięła Gabrielowi Toborowi pensję. STR. 3 i 4

RADZIONKÓW

Rap, szlagry i kabaret na Dniach Radzionkowa

STR. 12

BYTOM.PL

Fest udany Aglo Festiwal

STR. 10

Trzecie Igrzyska Waldemara Legienia

MARCIN HAŁAŚ

Marcin Hałaś

WALDEMAR LEGIEŃ JEDZIE NA SWOJE TRZECIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. TYM RAZEM WYJĄTKOWO MEDALU NIE ZDOBĘDZIE. W PARYŻU BYŁY DŻUDOKA CZARNYCH BYTOM MA PEŁNIĆ FUNKCJĘ ATTACHÉ POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ. O TEJ MISJI I O SZANSACH POLSKICH DŻUDOKÓW NA MEDAL ROZMAWIALIŚMY Z MISTRZEM, KTÓRY ODWIEDZIŁ NASZĄ REDAKCJĘ. STR. 11

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 0c7d1f1304

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Uważam, że tym, którzy włamali się do kościoła w Szombierkach nie chodziło jedynie albo nawet w ogóle o to, żeby coś ukraść i zdewastować. To jest zdecydowanie przykład profanacji i haniebnego ataku na chrześcijaństwo, wartości oraz religię. Co więcej, wszystko przeprowadzono zgodnie z metodą od dawna i z premedytacją w Polsce realizowaną. To oburzające zdarzenie.

Piotr Wąsowicz

W rejonie skrzyżowania ulic Olimpijskiej, Piłkarskiej i Łużyckiej mamy halę Czarnych Bytom, a także boiska Polonii. Potrzeba zatem sporo miejsc do parkowania. Na razie jest ich niewiele, więc kierowcy zostawiają samochody byle gdzie wzdłuż ulicy Piłkarskiej. Ale to tak naprawdę ruchliwe skrzyżowanie, miejsce dość niebezpieczne. Nic dziwnego zatem, że często dochodzi tam do groźnych, mogących mieć fatalne konsekwencje sytuacji. Myślę, że wiele zmieniłoby już samo namalowanie pasów na jezdni. To wprowadziłoby porządek.

Krzysztof Wardzik

Czy ktoś się wreszcie zajmie sprawą parkowania samochodów w rejonie skrzyżowania ulic Grottgera oraz Czarnieckiego? Obecnie auta są tam stawianie tak blisko tego skrzyżowania, że kierowcy wjeżdżający na nie mają bardzo ograniczoną widoczność. To niebezpieczne, nie raz jest tak, że nadjeżdżający pojazd zauważa się dopiero w ostatnim momencie. Czy bytomska Straż Miejska nie mogłaby skontrolować czasem to miejsce?

Anna Nieradzim

Market rzeczywiście jest potrzebny mieszkańcom osieli Arki Bożka oraz Zawadzkiego, więc z całego serca popieram inicjatywę opisaną przez was przed tygodniem. Mam ponad 80 lat, jeszcze sama robię sobie zakupy, ale kiedy chcę zrobić większe, to muszę je wieźć aż z centrum naszego miasta. To już dla mnie spory kłopot i przede wszystkim wysiłek, a nie wszystko da się przecież kupić w małym sklepie osiedlowym.

Irena Kowol

Jak Gawron szczura ratował...

BYTOM. MOŻE NIE BYŁA TO SPEKTAKULARNA I HEROICZNA AKCJA NA MIARĘ HOLLYWOODZKICH PRODUKCJI TAKICH, JAK „UWOLNIĆ ORKĘ" CZY „RATUJMY FLORĘ", ALE JEDNAK GODNA POCHWAŁY. BYŁY WICEPREZYDENT BYTOMIA, A OBECNIE RADNY PIS URATOWAŁ BIAŁEGO SZCZURA. GRYZONIA ZAUWAŻYŁ NA TERENIE SWOJEGO OGRÓDKA DZIAŁKOWEGO.

Marcin Pawlenka

Waldemar Gawron ani przez chwilę się nie wahał i postanowił zwierzę ratować. - Szczur się nie bał, nie uciekał. Było widać, że jest oswojony. Nie było też problemu, żeby wziąć go do do rąk. Los zwierząt nigdy nie był mi obojętny. Sam mam psy, kota i świnkę morską - mówi bytomski radny. Oprócz tego, Gawron jest też członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które uhonorowało go odznaką 150-lecia.

Poszukiwania właściciela

Były wiceprezydent Bytomia zapewnił gryzoniowi najlepszą jaką tylko mógł opiekę. Umieścił go w specjalnym, plastikowym pojemniku z trocinami i oczywiście karmą. Następnie podjął próbę znalezienia właściciela szczura, zakładając, że zwierzę mogło komuś zbiec. - Odzewu jednak nie było. Wszystko wskazywało na to, że szczur po prostu został porzucony i trzeba było znaleźć dla niego nowy dom - dodaje Gawron.

HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/WALDEMAR.GAWRON.9

Porzucony szczur znalazł już nowy i bezpieczny dom

Waldemar Gawron kontaktował się w sprawie znalezionego szczura z bytomską Strażą Miejską. Okazało się jednak, że na terenie naszego miasta przyjmowane są jedynie porzucone psy i koty. To impuls dla radnego, żeby to zmienić. Zapowiedział, że na najbliższej sesji Rady Miejskiej złoży interpelację w tej sprawie. - To bardzo istotna kwestia, patrząc na to, jak wiele osób hoduje węże, czy jadowite pająki. Co z nimi zrobić, jeśli uciekną lub zostaną porzucone? - pyta były wiceprezydent miasta.

Informuje go na bieżąco

Znaleziony w ogródku działkowym szczur szybko znalazł swój nowy dom. Na apel radnego w mediach społecznościowych zareagowała pani Sabrina z córką. Gryzoń został przekazany nowym właścicielom pod lecznicą dla zwierząt w Miechowicach. - Pani Sabrina na bieżąco mnie informuje o tym, jaki jest los szczura - kończy Gawron. ■

CYTAT TYGODNIA

Mariusz Wołosz nie jest jedynym prezydentem Bytomia, który rządzi drugą kadencję. Nie jest też jedynym, który wygrał wybory już w pierwszej turze. Ale jest pierwszym, który ma wielką szansę na to, by realnie zmienić Bytom.

Przewodnoczący bytomskiej Rady Miejskiej, **dr Michał Staniszewski**

LICZBA TYGODNIA

3

tylu mieszkańców Bytomia wystartuje w zaplanowanych na 9 czerwca wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Radzionkowian na listach kandydatów próżno szukać.

to moje ŻYCIE

MARCIN PAWLENKA

- Życie Bytomskie czytam od najmłodszych lat. Gazetę kupowali jeszcze moi rodzice. Można w niej przeczytać nie tylko o polityce w mieście, ale też o tym, co się tutaj dzieje i zmienia - mówi Danuta Śródka, mieszkanka Śródmieścia

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> W sobotę 18 maja na cmentarzu Mater Dolorosa, zaraz za wejściem głównym, odbędzie się poświęcenie Memoriału Kresowej Pamięci. Krzyż oraz dwie tablice upamiętniają Obrońców Lwowa oraz ofiary ludobójstwa, jakiego na Polakach dokonali ukraińscy nacjonaliści. Memoriał przeniesiono na Mater Dolorosa z cmentarza przy ul. Powstańców Śląskich. Uroczystość zaplanowano na godz. 11, a o godz. 12 odprawiona zostanie msza w kościele Świętej Trójcy.

MIECHOWICE> Dr n. med. Janina Janicka-Grabowska jest chirurgiem plastycznym oraz... artystą plastykiem. Maluje od dzieciństwa. Wernisaż wystawy jej obrazów pt. „Zmącona cisza" odbędzie się w Pałacu w Miechowicach w sobotę 18 maja w godz. 11-13. **MH**

eprasa.pl 0c7d1f1304

Prezydent i radni ślubowali, Staniszewski na czele Rady

BYTOM. IX KADENCJA SAMORZĄDU OFICJALNIE ROZPOCZĘTA. PODCZAS UROCZYSTEJ SESJI PREZYDENT MARIUSZ WOŁOSZ I RADNI ZŁOŻYLI ŚLUBOWANIE, A MICHAŁ STANISZEWSKI PONOWNIE OBJĄŁ STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ. MA TRZECH ZASTĘPCÓW, ALE ŻADNEGO Z OPOZYCJI. ALE NAJWIĘKSZE EMOCJE I TAK WZBUDZIŁO OSOBISTE WYZNANIE WOŁOSZA.

BYTOM.PL

Łańcuch założony, druga kadencja Mariusz Wołosza jako prezydenta Bytomia oficjalnie rozpoczęta. Łańcuch nakłada radny senior Piotr Bula, w roli obserwujących zastępy prezydenta Michał Bieda i Adam Fras

BYTOM.PL

Michał Staniszewski nadal będzie kierował pracami Rady Miejskiej

Tomasz Nowak

Sesję inauguracyjną bytomskiej Rady Miejskiej zwołano na miniony wtorek. Atmosfera była podniosła, a gości pojawiło się tylu, że na galerii sali obrad brakło miejsc siedzących. Zajęli je między innymi szefowie miejskich jednostek, przedstawiciele służb mundurowych i klubów sportowych, a także byli prezydenci Krzysztof Wójcik oraz Piotr Koj. Nie zabrakło honorowego obywatela naszego miasta prof. Piotra Obrączki oraz senator Haliny Biedy, posła Piotra Stracha, a także radnego wojewódzkiego Jacka Brzezinki.

25 radnych w tym 11 debiutantów odebrało zaświadczenia o wyborze, taki sam dokument otrzymał też prezydent Mariusz Wołosz, który rządzić naszym miastem będzie drugą kadencję z rzędu. I rajcowie, i prezydent złożyli poza tym ślubowanie oraz zostali zaprzysiężeni. Po tej ceremonii początkowo prowadzący sesję radny-senior Piotr Bula nałożył prezydentowi-elektowi łańcuch symbolizujący władzę. Uczestnicy sesji podsumowali tę ceremonię rzęsistymi oklaskami i pospieszyli do Wołosza z gratulacjami. Było ich sporo, konieczne okazało się ogłoszenie przerwy, by wszyscy chętni mieli możliwość pogratulowania.

Nadal wracamy do gry

W przemówieniu inauguracyjnym Mariusz Wołosz przypomniał, że w wyborach samorządowych z 7 kwietnia - i to już w pierwszej turze - poparło go ponad 62 procent głosujących. - Bardzo dziękuję za to zaufanie, to dowód ogromnej legitymizacji i ogromnego zaufania - komentował prezydent. Podkreślił też, że popierające go ugrupowania, a więc Koalicja Obywatelska oraz Trzecia Droga dzięki głosom bytomian mają zdecydowaną większość w Radzie. - To gwarantuje potrzebną nam stabilność - mówił.

Prezydent Bytomia zapewnił, że w nowej kadencji nadal będzie zabiegał o unijne wsparcie dla miasta: - Dzięki środkom, które otrzymaliśmy w minionych pięciu latach Bytom wrócił do gry. Chcę, by nadal do tej gry wracał i dlatego utrzymamy tempo pozytywnych zmian - deklarował Wołosz.

Przypomniał też swoje wyborcze obietnice, a więc między innymi budowę basenu krytego, zorganizowanie centrum przesiadkowego przy placu Wolskiego oraz mniejszych centrów w dzielnicach, stworzenie nowych przedszkoli i żłobków, kolejne rewitalizacje i remonty ulic oraz budynków, a także zazielenienie Rynku. - Mark Twain powiedział kiedyś, że najlepszy czas na to, by coś zacząć jest teraz. Więc ja mówię: teraz zaczynamy dalszą pozytywną przemianę i rozwój naszego pięknego, historycznego miasta.

Będziemy mieli panią wiceprezydent

Prezydent w swym wystąpieniu zwrócił także uwagę, że mamy w Radzie rekordową liczbę ośmiu kobiet. - Bardzo mnie to cieszy - twierdził i jednocześnie zapowiedział, że w zarządzie miasta także wkrótce będziemy mieli spełniony parytet płci, bo pojawi się trzeci, a w zasadzie trzecia wiceprezydent. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy powołanie otrzyma ona w lipcu, a będzie nią Magdalena Górak, obecna dyrektor Bytomskich Mieszkań.

Wspomniany radny senior Piotr Bula prowadził obrady do momentu wyboru przewodniczącego. Zgodnie z przewidywaniami w tajnym głosowaniu został nim Michał Staniszewski z KO. I tu mamy zatem kontynuację, bo stał on na czele Rady także w poprzedniej kadencji. Za jego kandydaturą (jedyną zgłoszoną) opowiedziało się 16 rajców, 8 było przeciw, odnotowano poza tym jeden głos wstrzymujący.

Opozycja bez wiceprzewodniczącego

Kandydatów na wiceprzewodniczących zgłoszono za to aż czterech. Byli to reprezentujący koalicję rządzącą Joanna Stępień i Grzegorz Nowak z KO oraz Andrzej Wężyk z TD, a także Mariusz Janas z opozycyjnego Prawa i Sprawiedliwości. Radny tego ugrupowania, Maciej Bartków zaapelował do Rady, by jedno ze stanowisk wiceprzewodniczącego oddać opozycji, bo tak każe dobry polityczny obyczaj, a poza tym ma ona drugi co do wielkości klub.

Jednakże już po tym, jak koalicja zgłosiła trzech pretendentów jasne było, że ten apel nie będzie wysłuchany, bo prawo przewiduje tylko trzy stanowiska wiceprzewodniczących. Tajne głosowanie jedynie to potwierdziło. Zastępcami Staniszewskiego zostali Stępień, Nowak oraz Wężyk. Można się domyślać, że opowiedzieli się za nimi (podobnie jak za Staniszewskim) rajcowie KO i TD, a przeciw byli ci z PiS. ■

Mariusz Wołosz podziękował żonie

Mariusz Wołosz z żoną Marzeną

Tego chyba nikt spośród uczestników pierwszej w tej kadencji sesji Rady Miejskiej się nie spodziewał. Zanim prezydent Mariusz Wołosz wygłosił przemówienie inauguracyjne, spytał prowadzącego obrady, czy może pozwolić sobie na załatwienie ważnej sprawy. Zgodę dostał i zaczął mówić: - Właśnie w tym momencie muszę podziękować bardzo ważnej w moim życiu osobie, której wiele zawdzięczam. Podczas mojej kariery politycznej zawsze była ze mną w chwilach zwycięstwa i w chwilach porażek, pomagając się po nich podnieść, zawsze mocno wierzyła we mnie. Nawet sobie nie wyobrażacie, ile ważnych decyzji pomogła mi podjąć, za iloma z nich stoi, jak wielki wpływ na mnie miała i ma. Domyślacie się już pewnie, że mówię o mojej żonie. Kończąc Wołosz wziął wielki bukiet kwiatów, podszedł do swojej żony Marzeny, wręczył go jej i przytulił ją. Obecni skomentowali to rzęsistymi brawami. A żona była wyraźnie wzruszona.

eprasa.pl 0c7d1f1304

Opozycja wzięła Radę Miasta i obcięła pensję burmistrza

RADZIONKÓW. INAUGURACYJNA SESJA NOWEJ RADZIONKOWSKIEJ RADY MIASTA MIAŁA MIEJSCE W ZESZŁY PONIEDZIAŁEK. POSIADAJĄCA W NIEJ WIĘKSZOŚĆ OPOZYCJA OBSADZIŁA STANOWISKA PRZEWODNICZĄCEGO ORAZ JEGO ZASTĘPCY I CHYBA CHCĄC DAĆ POKAZ SIŁY, ZDECYDOWAŁA O OBNIŻENIU WYNAGRODZENIA BURMISTRZA DRA GABRIELA TOBORA.

Tomasz Nowak

Zadanie otwarcia obrad przypadło w udziale najstarszej spośród rajców Weronice Sitarz. Ona też prowadziła je do czasu wyboru nowego przewodniczącego. Załatwianie powyborczych formalności poszło szybko i sprawnie: radni odebrali zaświadczenia o uzyskaniu mandatu, a także złożyli ślubowanie.

Zaprzysiężono też burmistrza Tobora, który rządzi miastem nieprzerwanie od roku 2006. Rozpoczął zatem piątą kadencję w fotelu burmistrza. Jeśli obowiązujące prawo się nie zmieni, to jest to jego ostatnia kadencja. Tobor zgodnie ze zwyczajem wygłosił też krótkie przemówienie podsumowując dokonania lat poprzednich i mówiąc o tym, co stanie się w najbliższej przyszłości.

Najtrudniejsze na koniec

Ta ostatnia kadencja zapewne będzie najtrudniejszą z dotychczasowych, co sesja inauguracyjna już dobitnie pokazała. Tobor po raz pierwszy nie ma bowiem wśród rajców większości. Przedstawiciele jego Inicjatywy Mieszkańców Radzionkowa zdobyli w wyborach zaledwie 4 z 15 mandatów. 11 dostali członkowie ugrupowania Wspólny Radzionków, które powstało na bazie Naszego Radzionkowa oraz Radzionkowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

To ostatnie od 18 lat usiłuje pozbawić Tobora władzy, ale dotąd mu się nie udało. Musi się zatem zadowolić większością w Radzie, co tak naprawdę dużo znaczy.

RADZIONKOW.PL

Piąta kadencja burmistrza Tobora będzie najprawdopodobniej ostatnią

RADZIONKOW.PL

Przewodniczący Rady Miasta, Karol Majewski

Płonne nadzieje

Dzięki niej to właśnie opozycja obsadziła stanowiska przewodniczącego oraz wiceprzewodniczącego Rady. Na jej czele stanął Karol Majewski. Był on radnym Rady Miasta Radzionków w latach 2014-2018 oraz 2022-2024. W życiu zawodowym zajmuje się ochroną środowiska. W tajnym głosowaniu zgodnie w wcześniejszą publiczną zapowiedzią poparli także członkowie IMR. Zapewne liczyli oni na to, że w rewanżu WR zgodzi się oddać im stanowisko zastępcy Majewskiego. Wierząc w to zgłosili nawet swoją kandydatkę, wspomnianą już Weronikę Sitarz.

Ale te nadzieje okazały się płonne. Sitarz w głosowaniu przepadła, a większość wybrała na wiceprzewodniczącego radzionkowskiej Rady Wojciecha Tobora z NR. Stało się zatem zadość lokalnej tradycji: od momentu usamodzielnienia się Radzionkowa, a więc od roku 1998 mniejszościowa grupa rajców nigdy nie miała swego reprezentanta w prezydium Rady. A wspomniany Tobor jest radcą prawnym, był radnym w poprzedniej kadencji. ■

Ile zarobi burmistrz?

Mająca świadomość swej przewagi w radzionkowskiej Radzie Miasta i zapewne chcąca dać choćby symboliczny jej pokaz opozycja już podczas sesji inauguracyjnej zgłosiła projekt uchwały obniżającej wynagrodzenie burmistrza dr Gabriela Tobora. Motywowano go między innymi chęcią dopasowania się do oczekiwań społecznych w tej kwestii oraz koniecznością szukania oszczędności budżetowych. Zmiany są nieduże. Tobor straci jedynie dziesiątą część swego miesięcznego uposażenia (choć najbardziej radykalni przedstawiciele większości byli skłonni dokonać cięcia na poziomie 30 procent). W efekcie na konto burmistrza będzie wpływać nie jak dotąd 13 tys. 967 zł i 85 gr., ale 12 tys. 908 zł i 35 gr.

Radzionkowska Toboriada

Burmistrz Radzionkowa dr Gabriel Tobor oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta Wojciech Tobor nie są spokrewnieni, mamy tu przypadkową zbieżność nazwisk. Nietrudno było jednak do niej doprowadzić, bowiem Tobor to nazwisko niezwykle popularne w mieście. Co ciekawe wielu mieszkańców nosi też jego bardzo podobną wersję - Tobór. Zapewne kiedyś było to jedno nazwisko, a dwa warianty wzięły się z rożnego sposobu zapisywania go przez urzędników.

Radzionkowianie we władzach powiatu tarnogórskiego

Pięć osób znalazło się we władzach nowego zarządu powiatu tarnogórskiego. Aż dwie spośród nich to radzionkowianie: Dariusz Wysypoł oraz Dariusz Szopa. Obaj mają status członków etatowych tegoż zarządu.

Sąsiadujący z Bytomiem rozległy powiat tarnogórski współtworzą miasta: Kalety, Miasteczko Śląskie, Radzionków i Tarnowskie Góry oraz gminy wiejskie: Krupski Młyn, Ożarowice, Świerklaniec, Tworóg i Zbrosławice. Można zatem powiedzieć, że po ostatnich wyborach samorządowych Radzionków doczekał się sporej reprezentacji w jego władzach i jest tam miastem mocno się liczącym.

MATERIAŁY WYBORCZE KWW IMR

Dariusz Wysypoł

STAROSTWO POWIATOWE W TARNOWSKICH GÓRACH

Dariusz Szopa

Dariuszów dwóch

Podziału najważniejszych stanowisk dokonano podczas zorganizowanej w miniony wtorek inauguracyjnej sesji rady powiatu rządzonego przez koalicję Koalicji Obywatelskiej oraz Inicjatywy Obywatelskiej Powiatu Tarnogórskiego. Starostą raczej dość niespodziewanie został Adam Chmiel. Natomiast funkcja wicestarosty przypadła w udziale Annie Kubicy. Wybrano również nieetatowego członka zarządu, którym jest Sebastian Nowak.

Poza tym poznaliśmy etatowych członków zarządu. Zostali nimi mieszkający w Radzionkowie Dariusz Szopa i Dariusz Wysypoł.Ten pierwszy zdobył też mandat radnego powiatowego, a od 25 lat pracuje w radzionkowskim Urzędzie Miasta. Ostatnio kierował referatem zagospodarowania przestrzennego.

Trzech w Radzie

Z kolei Dariusz Wysypoł przez wiele lat był radzionkowskim radnym, piastował też stanowisko przewodniczącego Rady Miasta. Potem przeszedł do rady powiatu i był tam wiceprzewodniczącym. W tych wyborach także startował, ale mandatu nie zdobył. Na co dzień pracuje w bytomsko-radzionkowskiej spółce komunalnej jaką jest Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

Przypomnijmy, że poza Szopą Radzionków w tarnogórskiej radzie powiatowej reprezentują Krzysztof Banek z Prawa i Sprawiedliwości oraz Jarosław Wroński z Inicjatywy. **TON**

eprasa.pl 0c7d1f1304

Niekontrolowany i zakończony tragedią spacer z psem

BYTOM. O TYM, ŻE NIE MOŻNA MIEĆ PEWNOŚCI JAK ZACHOWA SIĘ PIES, MOŻNA BYŁO SIĘ PRZEKONAĆ POD KONIEC KWIETNIA W SZOMBIERKACH. PROWADZONY NA LUŹNEJ SMYCZY PITBULL ZAGRYZŁ O WIELE MNIEJSZEGO OD SIEBIE MALTAŃCZYKA. CO JEST PRZYCZYNĄ ZDARZEŃ TAKICH JAK TO? LEKKOMYŚLNOŚĆ WŁAŚCICIELI PSÓW, NIEODPOWIEDNIE WYCHOWANIE ZWIERZĄT, A MOŻE PO PROSTU MENTALNOŚĆ TYCH NAJGROŹNIEJSZYCH I NAJBARDZIEJ AGRESYWNYCH RAS?

O tym, że nie pewności co do tego jak zachowa się pies, nawet prowadzony na smyczy, można było się przekonać pod koniec kwietnia w Szombierkach (zdjęcie ilustracyjne).

Marcin Pawlenka

25 kwietnia w Szombierkach 81-latek spacerował z maltańczykiem na smyczy. Ozi, jak wynika z relacji świadków został zaatakowany przez luźno prowadzonego na długiej smyczy psa rasy pitbull. Agresywne i znacznie większe zwierzę było przypięte do biodra opiekunki. Pitbull podobno przegryzł maltańczyka na pół, a przy tym pokiereszował 81-latka, ojca właściciela psa, który wyszedł z nim na spacer.

- To był członek naszej rodziny. Był z nami od ponad 13 lat. Jestem nadal w szoku, moja żona do dziś jest w traumie. Została przeprowadzona sekcja zwłok pieska. Były to dwa ugryzienia jedno w klatkę piersiową. Ozi wyrwał się po pierwszym ugryzieniu i po raz drugi został złapany za głowę i przerwany został jego rdzeń kręgowy. Weterynarz stwierdził, że ten pierwszy atak był śmiertelny, a drugi doprowadził psa do ostatecznie zgonu - mówi Marek Stajndor, opiekun Oziego.

Jego ojciec próbował wyciągnąć Oziego z pyska pitbulla. Pomagał mu w tym właściciel pobliskiego sklepu. Agresywne zwierzę było jednak tak zdeterminowane, że pogryzło ręce i kolana 81-latka. Pitbull podobno pociągnął swoją opiekunkę z taką siłą, że ta się przewróciła. Na miejscu, jak twierdzi Marek Stajndor, był też mężczyzna towarzyszący kobiecie, ale całemu zajściu się tylko przyglądał.

Grzywna, a nawet ograniczenie wolności

- Z różnych przyczyn podjąłem pierwsze kroki, żeby tę sprawę przedstawić przed sądem. To wszystko wydarzyło się w centralnej części osiedla w Szombierkach, w środku dnia, przed godziną 12. Pies został wyprowadzony na spacer bez kagańca. Wszystko nie rozegrało się w w lesie, czy na hałdzie. Ta pani nie była w stanie zapanować nad psem, a jej partner w ogóle nie interweniował. A potem zbiegli z miejsca tragedii. Nie można czegoś takiego ignorować, bo to samo może za chwilę spotkać inne zwierzę, czy nawet dziecko. Dla mnie był to czyn popełniony z premedytacją - dodaje właściciel zagryzionego maltańczyka.

O zajściu niezwłocznie poinformowani zostali policjanci. Właściciele pitbulla, jak twierdzi Marek Stajndor, zgłosili się na do komendy dopiero kilka dni po zdarzeniu. - Obydwoje właściciele psów są znani policjantom. Na chwilę obecną nadal czynności w tej sprawie trwają. Czekamy na zapis z monitoringu, który został zabezpieczony. Trudno na tym etapie coś więcej powiedzieć - mówi sierż. szt. Paulina Gnietko z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Wiadomo, że w tym przypadku prowadzone jest śledztwo z art. 77 kodeksu wykroczeń, dotyczące niezachowania ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Grozi za to grzywna do tysiąca złotych, a nawet kara ograniczenia wolności.

Agresywne rasy psów?

O ocenę zajścia, do którego doszło w Szombierkach zapytaliśmy profesjonalną zoopsycholożkę i behawiorystkę. Psia Ciotka Beata Mrożek, która na co dzień zajmuje się trenowaniem psów twierdzi, że na agresywne zachowania może mieć wpływ wiele czynników.

Zagryziony przez pitbulla Ozi był w rodzinie od 13 lat.

- Jeśli chodzi o tę sytuację to musimy zrozumieć co powoduje agresywne zachowania psów. Agresja może mieć różne podłoża np. takie jak: Strach, terytorialność, złe doświadczenia, brak socjalizacji, brak zaspokajania psich potrzeb, brak kompetencji społecznych, a nawet choroba. Wielu opiekunów nie potrafi odczytać wysyłanych przez psa sygnałów, oraz ich mowy ciała. Co niestety bywa powodem nieprzyjemnych sytuacji takich jak np. pogryzienie. Niestety nie mam rzetelnej wiedzy na temat sytuacji która miała miejsce w Szombierkach i trudno jest mi ją jednoznacznie ocenić. Jako zoopsycholg nie znając szczegółów mogę wypowiedzieć się tylko ogólnikowo. W wielu przypadkach jest tak, że opiekunowie psów po prostu nie kontrolują ich, zapominają, że smycz to łącznik pomiędzy psem, a człowiekiem - wyjaśnia Psia Ciotka Beata Mrożek.

Każdy pies ma zęby

Wpisując w wyszukiwarkę internetową frazę „agresywne rasy psów" albo „groźne rasy psów" pojawia się wiele stron, na których wymieniane są najczęściej: amerykański pitbullterier, buldog amerykański, dog argentyński, rottweiler czy owczarek kaukaski. Czy faktycznie te, jak również inne rasy są groźne?

- Bardzo ważne jest zrozumienie iż każdy pies, niezależnie od rasy czy wielkości może przejawiać zachowania agresywne. Musimy pamiętać o tym, że każdy pies pochodzi od wilka - czyli drapieżnika dla którego używanie zębów w życiu codziennym to norma, używa ich do polowania, żywienia czy komunikacji. Pies w swojej naturze ma również wpisane zachowania agresywne. W sytuacjach kiedy zostaną przekroczone granice czy bezpieczna strefa komfortu może on przejawiać zachowania agresywne. Każdy pies jest inny i w każdym przypadku tolerancja będzie inna. W niektórych przypadkach mogą się nigdy nie ujawnić, a w innych występować często. Jest wiele psich zachowań, w których opiekun nie widzi niczego niepokojącego, a są już sygnałem do agresji. Decydując się na psa musimy mieć świadomość, że jego posiadanie nie ogranicza się tylko do karmienia, spacerów czy głaskania. Chodzi również o codzienne wychowywanie, jasne i czytelne zasady obowiązujące w domu, wyznaczanie granic, zaspakajanie potrzeb oraz szkolenie. To na opiekunach spoczywa odpowiedzialność za swojego psa, zapewnienie bezpieczeństwa innym ludziom oraz zwierzętom. Niezależnie od tego jakiego mamy w domu psa, należy pamiętać o tym, że pies zawsze jest psem i opiekun powinien zastosować zasadę ograniczonego zaufania. I nie dotyczy to wyłącznie opiekunów dużych oraz silnych ras psów. Generalnie każdy kto ma psa powinien znać podstawy psiej komunikacji i szanować innych opiekunów oraz ich psiaki - kończy Beata Mrożek. ■

Art. 77. Kodeksu wykroczeń §1. Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.

Według was

Mariola Adamczyk ze Śródmieścia

Właściciele szczególnie dużych ras psów powinni być czujni. Psy powinny chodzić na smyczy i mieć założony kaganiec, a nie być wolno puszczane. Nigdy nie można mieć stuprocentowej pewności co się stanie.Nie da się przecież ręczyć za zwierzę, ono jest nieprzewidywalne.

Katarzyna Hałat z Karbia

Sama mam małego pieska i nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, jaka była w Szombierkach. Właściciel pitbulla powinien za to co zrobił jego pies ponieść surowe konsekwencje! On za niego ponosi odpowiedzialność.

Daria Beszoner ze Śródmieścia

Nie można być pewnym tego, jak zachowa się duży, a nawet mały pies. To jest zwierzę i wszystko może się zdarzyć, nie jesteśmy w stanie do końca tego przewidzieć. Równie dobrze pogryzione może zostać małe dziecko. Dlatego psa powinno się prowadzić na smyczy, mieć nad nim kontrolę.

Nicole Zakrzewska ze Śródmieścia

Wszystko tak naprawdę zależy od tego, jak pies został wychowany przez właściciela. Jak się zachowuje przy innych psach oraz co ważniejsze przy ludziach. Właściciel za psa całkowicie odpowiada i powinien wiedzieć, czy pies musi nosić kaganiec, czy nie. A lepiej, by miał te rzeczy.

eprasa.pl 0c7d1f1304

Marcin Hałaś
publicysta

Felieton eurosceptyczny

9 czerwca odbędą sięwybory do Parlamentu Europejskiego. O zwycięstwo będą walczyć dwie prounijne partie: Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. Różnica między nimi jest taka, że PiS swoją prounijność zaprawia oraz maskuje patriotyczną i narodową retoryką. 1 maja w płatnej reklamie Mateusz Morawiecki pisał: „Miejsce Polski jest w Unii Europejskiej! Dziś z dumą świętujemy dwudziestolecie naszego członkostwa we wspólnocie. Wykorzystaliśmy naszą dziejową szansę." I na końcu: „Naszym zadaniem jest aktywnie zmieniać UE na lepsze". PiS nie mówi więc nic o żadnym „Polexicie", a co najwyżej o „zmienianiu UE na lepsze", czyli jej poprawianiu.

Swoją drogą: to rząd Morawieckiego przyjął zarówno tzw. pakiet klimatyczny „Fit for 55", jak i tzw. zielony ład. Co więcej, zielony ład opracowano pod nadzorem polityka PiS Janusza Wojciechowskiego - unijnego komisarza do spraw rolnictwa. Jeżeli teraz PiS mówi o konieczności walki z polityką energetyczną UE oraz zielonym ładem, to przypomina się dowcip z czasów PRL-u: socjalizm to ustrój nieustannie walczący z problemami, które sam stworzył.

Wokół sami euroentuzjaści, więc z przekory w tytule tego tekstu wybijam słowo: eurosceptycyzm. Bo lubię stwierdzenie prawicowego publicysty Rafała A. Ziemkiewicza, że Polska powinna pozostawać w Unii Europejskiej tak długo jak będzie nam się to opłacało, a kiedy będziemy musieli do interesu „dokładać" - należy ją opuścić. Obecnie, w obliczu polityki energetycznej obecność w UE zaczyna być dla nas - zdaniem części komentatorów - coraz mniej opłacalna. Ale w Unii zostaniemy, wszak dwie główne polskie siły polityczne - PO i PiS - to ugrupowania prounijne. I jeszcze jedno: wyjście z UE wcale nie oznacza mitycznego „zamknięcia granic", bo można należeć do Strefy Schengen nie będąc w UE.

Oczywiście, unijne fundusze pomogły „zmieniać Polskę na lepsze". Ale bywały przykłady, kiedy pieniądze wyrzucano w przysłowiowe błoto. Z taką sytuacją mieliśmy przed laty do czynienia w Bytomiu, kiedy w ramach finansowania na lata 2007-2013 stworzono u nas System Informacji Kulturalnej Bytomia - miasta energii kultury. Wydano na to 1.135.296 zł unijnej dotacji. Za te pieniądze zbudowano w mieście olbrzymie citylighty, czyli elektroniczne bilbordy, na których wyświetlano informacje o wydarzeniach kulturalnych oraz zakupiono infokioski marki Siemens. Citylighty zlikwidowano po 5 latach, bo się psuły i zużywały dużo prądu, infokioskami nikt się nie interesował, bo zaczynały się właśnie czasy, kiedy każdy miał internet „w komórce". To przykład wręcz idealny dla tych, którzy twierdzą, że na unijnych dotacjach dla Polski zarabiają... Niemcy, wszak Siemens to nie jest krajowa firma.

Ponoć do Polski mają napłynąć pieniądze w ramach tzw. Krajowego Planu Odbudowy. Oby tylko nie wydawano ich w podobny sposób!

Bartłomiej Brede
poeta, tekściarz, artysta kabaretowy

Skald

Zawsze zżymałem się na nazywanie Czerwonych Gitar polskimi Beatlesami. Jedynym polskim zespołem lat 60., który jak czwórka z Liverpoolu ewoluował od grania prostych i bezpretensjonalnych piosenek ku brzmieniom polifonicznym i finezyjnie rozbudowanym, byli dla mnie Skaldowie. Podziwiani najpierw pośrednio dzięki gramofonowi rodziców, a później bezpośrednio dzięki Piwnicy pod Baranami, do której oni wpadali często, a w której ja mieszkałem niemal.

Bracia Zielińscy to ogień i woda – Andrzej skupiony na komponowaniu i brzmieniu introwertyk oraz Jacek, wciąż goniący za nowymi tekstami, które mógłby śpiewać showman, dusza towarzystwa, ogniskujący na sobie uwagę wszystkich, gdziekolwiek przebywał.

Śpiewak o niezwykłej charyzmie i multiinstrumentalista dla wielu postronnych, dla dopuszczonych do choćby powierzchownej znajomości, był kimś innym: hojnym kompanem, niezmordowanym gawędziarzem i wybornym, barwnym opowiadaczem niezwykle czasem sprośnych dowcipów (góralskiego gena przecież nie wydłubiesz).

Gdy kilka lat po zakończeniu piwnicznej przygody wpadłem na Jacka i jego zespół, pod nazwą Skaldów, ale tylko z nim z legendarnego składu, pamiętał. Pamiętał, wspominał, dopytywał, a przecież nie musiał. Bo poznał wszak wielu zdolniejszych, sławniejszych, możniejszych. Ale uważnie i intensywnie przeżywał spotkanie. Cały on.

Narzekał wtedy na brak nowych Osieckich, Młynarskich i Moczulskich. Ubolewał nad tym jakie bezguście i beztekście osuwa się polska piosenka. Gdy zaproponowałem swoje skromne usługi, uśmiechnął się tylko z pobłażliwą ironią (politowaniem?) i rzucił "przyślij coś". Co skwapliwie wykorzystałem, długo dłubiąc w podręcznym lecz obfitym archiwum, a nawet pisząc coś specjalnie na tę okazję. W końcu drżącymi rękoma adresowałem kopertę i słałem poleconym na adres z wizytówki, by...

Przeboju Skaldów do swojego tekstu nie doczekałem się dotychczas i pewnie nie doczekam, choć kto wie? Wszak moda na przetrząsanie archiwów i szuflad po Wielkich ma się dobrze: wciąż wydaje nieżywa Szymborska i równie w ¾ martwi wspomniani wcześniej Beatlesi. A jeżeli nie, cóż: "Szanujmy wspomnienia, smakujmy ich treść, nauczmy się je cenić" jak śpiewał wielki a skromny Jacek do wiersza też wielkiego, acz ciut już zapomnianego Andrzeja.

Halina Bieda
senator RP

Szafli my to, czyli ciąg dalszy

Po pierwszym czytaniu, które odbyło się 20 marca br. poselski projekt ustawy uznającej język śląski za język regionalny trafił do sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. 9 kwietnia Komisja zaopiniowała projekt pozytywnie głosami 8:2. Drugie czytanie odbyło się w Sejmie 24 kwietnia, a dwa dni później trzecie czytanie czyli głosowanie. W wyniku głosowania 427 posłów, ustawę przyjęto 26 kwietnia 236. głosami ZA. 186 posłów głosowało przeciw, a 5 osób się wstrzymało. Przyjęta przez Sejm RP ustawa, co spotkało się ze zrozumiałą radością, trafiła do Senatu RP.

8 maja br. ustawę przeprocedował Senat. Najpierw na wspólnym posiedzeniu trzech komisji: Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Kultury i Środków Przekazu oraz Edukacji, gdzie projekt został pozytywnie zaopiniowany 17 głosami ZA przy 5 przeciw, a później na posiedzeniu plenarnym 57 głosami ZA przy 30 przeciw ustawa została przyjęta przez Senat RP. W posiedzeniu senackich komisji uczestniczyła prof. K. Kłosińska Przewodnicząca Rady Języka Polskiego, która przedstawiła wyraźną argumentację o odrębności etnolektu śląskiego. Wskazywała m.in. na odrębną gramatykę języka, kodyfikację ortografii czy jego żywotność. Podkreśliła też, że uznanie języka śląskiego za język regionalny w żaden sposób nie zagraża językowi polskiemu, ani różnorodności odmian śląskiego. Debata na posiedzeniu planarnym nie była tak burzliwa jak w Sejmie, aczkolwiek trwała kilka godzin, a kilku senatorów PiSu złożyło wniosek o odrzucenie ustawy, który na szczęście nie uzyskał większości. W debacie wspierali nas senatorowie z Kaszub, Wielkopolski i Zagłębia. Teraz już tylko brakuje przysłowiowej „kropki nad i" czyli podpisu Prezydenta RP.

Muszę znów napisać ciąg dalszy nastąpi, a my robimy dalej swoje!

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia

Rocznice, rocznice

4 maja minęła 150. rocznica śmierci księdza Józefa Szafranka. Pochodził z Opolszczyzny, urodził się 19 lutego 1807 w Gościęcinie, niedaleko Koźla. Po studiach na uniwersytecie wrocławskim pracował w parafiach ówczesnej diecezji wrocławskiej; w wieku 32 lat został administratorem a po roku proboszczem bytomskiej parafii NMP. Był wybitnym działaczem społecznym i politycznym, m. in. posłem do Zgromadzenia Narodowego w Berlinie, krzewicielem kultury i oświaty, założycielem pierwszego w Europie kółka czytelniczego, wydawcą, propagatorem ruchu trzeźwościowego, położył ogromne zasługi dla szkolnictwa bytomskiego. Zmarł w Bytomiu 4 maja 1874, po 35 latach proboszczowania. Jego pogrzeb stał się ogromną manifestacją mieszkańców nie tylko Bytomia, podobno wzięło w nim udział 30 000 osób, o wiele więcej niż liczyło ówczesne miasto (ok. 20 000, z czego ponad 11 000 to parafianie Szafranka). Na cmentarzu Mater Dolorosa zachował się jego grobowiec, na którym czytamy: „Zasłużony obrońca ludu naszego". Na tylnej ścianie grobowca umieszczono fragment z Ewangelii św. Mateusza (XXV, 23) z charakterystycznym staropolskim określeniem wnydz (wejdź): „Sługa dobry i wierny wnydz do radości Pana twego".

Bytom nie zapomniał o wielkim proboszczu: w 1994 r., z okazji 120. rocznicy jego śmierci, ukazało się zbiorowe opracowanie „Ksiądz Józef Szafranek" (pod red. Władysławy Ślęzak), w październiku 2007, w dwusetną rocznicę jego urodzin, bytomska Parafia NMP wraz z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego zorganizowała konferencję naukową „Dziedzictwo proboszczów bytomskich", poświęconą działalności trzech księży: Józefa Szafranka, Norberta Bonczyka i Wacława Schenka. Niedawno, dnia 5 maja br., w 150. rocznicę śmierci ks. Szafranka, biskup-senior prof. Jan Kopiec odprawił w mariackiej świątyni uroczystą mszę świętą i wygłosił okolicznościowe kazanie.

Druga rocznica - stulecie śmierci nadburmistrza Bytomia dra Alfreda Stephana - przypada 20 września br. Urodził się przed 140 laty, 18 października 1884 roku w Gliwicach. Studiował prawo i nauki polityczne na uniwersytetach we Wrocławiu i w Monachium. Z Bytomiem związał się już w marcu 1912 r., kiedy wybrano go etatowym członkiem magistratu, był nim, z przerwą wojenną (1914-1917, walczył jako oficer na froncie zachodnim) aż do wyboru na burmistrza (1919), następcy nadburmistrza Brüninga.

Był burmistrzem (od 1921 r. nadburmistrzem) niespełna 5 lat (kadencja trwała wówczas 12 lat a jego poprzednik rządził miastem przez trzy kadencje - 36 lat). Lata jego burmistrzowania przypadły na bardzo trudny okres: powojenne rewolucyjne wrzenia, dwa powstania śląskie, plebiscyt, trzecie powstanie śląskie. Dodajmy do tego aresztowanie Stephana po śmierci francuskiego majora Bernarda Montalegre, nakaz opuszczenia terenu plebiscytowego Górnego Śląska oraz - już pod koniec jego urzędowania - największą katastrofę górniczą na kopalni Heinitz (styczeń 1923).

Zmarł nagle, na szkarlatynę, 20 września 1924 r. i spoczął na cmentarzu Mater Dolorosa, gdzie zachował się okazały grobowiec, w pobliżu którego pochowano w 1932 r. jego wielkiego poprzednika - dra Georga Brüninga.

eprasa.pl 0c7d1f1304

Śmierć w pożarze mieszkania

ŚRÓDMIEŚCIE. DO TRAGICZNEGO W SKUTKACH POŻARU DOSZŁO W JEDNYM Z MIESZKAŃ PRZY UL. JÓZEFCZAKA W MINIONY WTOREK OK. GODZ. 6. PO UGASZENIU OGNIA STRAŻACY ZNALEŹLI ZWĘGLONE ZWŁOKI LOKATORA.

Marcin Pawlenka

Z mieszkania na pierwszym piętrze wydobywał się dym, co zostało zauważone przez wiele osób. Wezwani na miejsce strażacy niezwłocznie weszli do lokalu, w którym powstał pożar i rozpoczęli akcję gaśniczą. Paliło się wyposażenie jednego z pomieszczeń mieszkania.

Po ugaszeniu ognia mieszkanie zostało dokładnie przeszukane. Niestety, na podłodze strażacy znaleźli zwęglone zwłoki lokatora. Nie miał ona najmniejszych szans na uratowanie się. Mieszkanie zostało oddymione. Po wykonaniu pomiarów w całej kamienicy przy Józefczaka nie stwierdzono obecności szkodliwych substancji. ■

Ogień rozprzestrzeniał się w jednym z pomieszczeń mieszkania, a z okien kamienicy wydobywał się dym.

SZOMBIERKI

Sprawcy włamania i profanacji wciąż poszukiwani przez policję

Policja nadal poszukuje sprawców głośnego włamania do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. W minioną środę wierni wraz z biskupem uczestniczyli w nim w nabożeństwie ekspiacyjnym.

Przypomnijmy, że pod koniec kwietnia pod osłoną nocy nieznani dotąd sprawcy dostali się do wnętrza świątyni. Rozbili tabernakulum i skradli z niego naczynia liturgiczne, usiłowali poza tym wyrwać ze ściany skarbonkę czyniąc przy tym wiele szkód. Poza tym zabrali monitor służący do wyświetlania tekstów pieśni religijnych, a także relikwiarz. Przestępcy dopuścili się też profanacji. Na ziemi przed kościołem oraz w jego wnętrzu rozsypali Przenajświętszy Sakrament. Uciekli przez nikogo niezauważeni.

Zdarzenie, o którym głośno było nie tylko w całej Polsce zbulwersowało i oburzyło wielu mieszkańców naszego miasta. Nie potrafią oni zrozumieć, jak można było włamać się do kościoła i dokonać świętokradztwa.

Jak powiedziała nam sierż. sztab. Paulina Gnietko z Komendy Policji w Bytomiu wciąż prowadzone jest intensywne dochodzenie wyjaśniające w tej sprawie. Na razie jednak nie można udzielać żadnych szczegółowych informacji. Złodzieje i profani pozostają jednak nieuchwytni.

Zaraz po zdarzeniu biskup gliwicki Sławomir Oder zapowiedział, że w szombierskim kościele zostanie odprawione zostanie nabożeństwo ekspiacyjne. Miało ono miejsce w zeszłą środę, biskup w jego trakcie wraz z tłumnie przybyłymi wiernymi modlił się o przywrócenie jedności z Bogiem poprzez odpokutowanie za grzechy. W tym wypadku chodziło rzecz jasna o profanację Przenajświętszego Sakramentu. **AURE**

BYTOM

Jechał zygzakiem ulicą Wrocławską

To była mocno zakrapiana majówka dla jednego z mieszkańców naszego miasta, który wsiadł do samochodu i „zygzakiem" poruszał się ulicą Wrocławską.

Zdarzenie miało miejsce 2 maja w godzinach wieczornych. Poruszającego się w nienaturalny sposób kierowcę zauważył policjant przebywający na urlopie. - Policjant mając podejrzenie, że kierujący tym samochodem może być pod wpływem alkoholu, od razu ruszył za nim. Po przejechaniu około 200 metrów, w rejonie skrzyżowania ulicy Wrocławskiej z ulicą Kolejową samochód zatrzymał się, co niezwłocznie wykorzystał policjant i podbiegł do pojazdu. Stróż prawa otworzył drzwi kierowcy i od razu poczuł silną woń alkoholu. Przedstawił się mówiąc, że jest policjantem i polecił kierowcy, aby wyszedł z auta, lecz ten nie chciał opuścić pojazdu – sierż. szt. Paulina Gnietko z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Pijanego kierowcę sierż. Arkadiusz Gajowski musiał obezwładnić, ponieważ próbował on włączyć silnik i odjechać, choć miał przebitą oponę. . Na miejsce przyjechał policyjny patrol. Jak się okazało kierujący volkswagenem miał ponad promil alkoholu w organizmie. Teraz o jego losie zadecyduje sąd. **MP**

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Bytomiu

Oferujemy państwu kompleksowe usługi zarządzania nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych.

- Obniżanie kosztów utrzymania nieruchomości.
- Usługi utrzymania czystości nieruchomości.
- Modernizacje, remonty, przeglądy, nadzór.
- Całodobowe pogotowie techniczne.
- Księgowość, windykacja, obsługa prawna.

Zapraszamy do współpracy Zarządy wspólnot oraz właścicieli.

Więcej o naszej historii i przedsięwzięciach na stronie internetowej: www.zgm.bytom.pl

Nasi pracownicy pozostają do Państwa dyspozycji. Kontakt: rozwoj@zgm.bytom.pl, tel. 693 694 042

REKLAMA

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

eprasa.pl 0c7d1f1304

REKLAMA

Czasy się zmieniają, a on ciągle w zarządach...

BYTOM. BYŁY SZEF BĘDĄCEJ W LIKWIDACJI BYTOMSKIEJ AGENCJI ROZWOJU INWESTYCJI ZOSTAŁ TYMCZASOWYM PREZESEM AGENCJI ROZWOJU PRZEMYSŁU. I MOŻE NIE BYŁOBY W TYM NICZEGO NADZWYCZAJNEGO, GDYBY NIE FAKT, ŻE W BARI, KTÓRĄ KILKA LAT TEMU KIEROWAŁ MICHAŁ DĄBROWSKI, DOPUSZCZONO SIĘ WIELU NIEPRAWIDŁOWOŚCI. POTWIERDZIŁA JE MIĘDZY INNYMI KONTROLA NIK, PRZEŚWIETLENIEM SPÓŁKI ZAJĘŁA SIĘ TEŻ KATOWICKA PROKURATURA.

Marcin Pawlenka

O tym, że były prezes BARI będzie tymczasowo kierował Agencją Rozwoju Przemysłu, która jest spółką Skarbu Państwa, a także częścią Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju poinformował portal nakolei.pl. Dąbrowski dotychczas był wiceprzewodniczącym rady nadzorczej w ARP. Teraz został oddelegowany do pełnienia obowiązków prezesa zarządu, po tym jak odwołany został poprzedni zarząd na czele z Cezariuszem Lesiszem.

HTTPS://COMMONS.WIKIMEDIA.ORG ADRIAN GRYCUK

Michał Dąbrowski był w BARI, a teraz pokieruje ARP

Fatalne zarządzanie

Nominacja dla Michała Dąbrowskiego, przez lata związanego z Bytomiem, może wzbudzać wątpliwości patrząc na to jak fatalnie funkcjonowała BARI. Żaden rok działalności bytomskiej spółki nie zakończył się dodatnim wynikiem finansowym. W 2018 spółka odnotowała stratę 2,2 mln zł, a do końca pierwszego kwartału 2019 roku strata wyniosła 200 tys. zł.

Mleko się wylało wówczas, gdy wyszła na jaw niechlubna działalność BARI, polegająca na zwożeniu na teren przy ul. Magdaleny, należący do innej miejskiej spółki, setek tysięcy ton odpadów. To jednak nie jedyne poważne uchybienia, których dopuszczono się w spółce w latach 2013-2017. Z raportu Najwyższej Izba Kontroli wynika, że odwołany w grudniu 2018 roku zarząd BARI wypłacał sobie nieadekwatne do kondycji finansowej spółki wynagrodzenia. Przykładem niegospodarności był również zakup przez spółkę nieruchomości w Tarnowskich Górach, na których znajdowały się dwie studnie głębinowe. NIK oceniła negatywnie udział i doradztwo BARI w tej transakcji.

Decyzja o likwidacji

Efektem działalności BARI, którą zarządzał Michał Dąbrowski, było według NIK dopuszczenie się wielu niegospodarności, które kosztowały spółkę dziesiątki milionów złotych. W maju 2019 roku zapadła decyzja o likwidacji BARI.

- Spółka BARI została powołana w określonym celu, którego nie realizowała i to był główny powód decyzji o jej likwidacji. Nie realizowała między innymi projektów unijnych w naborach na środki finansowe, w których aplikowała. Raport NIK, podobnie jak raport firmy Deloitte wykazały, że spółka była wykorzystywana niezgodnie z jej przeznaczeniem i na tej podstawie kierowane były zawiadomienia do prokuratury - wyjaśnia Michał Bieda, wiceprezydent Bytomia.

Likwidacja BARI jeszcze się nie zakończyła i być może jej finał będzie miał miejsce w czerwcu tego roku. Wszystko dlatego, że trwają postępowania sądowe przeciwko członkom zarządu za pobieranie nienależnych im wynagrodzeń. Bytomski samorząd czeka też na wypłatę dwóch depozytów sądowych.

Niezależnie od tego, o Michale Dąbrowskim śmiało można powiedzieć, że czasy się zmieniają, a on ciągle zasiada w zarządach spółek. ■

REKLAMA

SZOMBIERKI

Najlepsze technikum w mieście

Świetne wyniki egzaminów maturalnych, wysokie osiągnięcia w egzaminach zawodowych oraz udział w ogólnokrajowych olimpiadach przedmiotowych.

Te i inne przesłanki zadecydowały o tym, że Zespół Szkół Technicznych w Bytomiu został wyróżniony w ogólnopolskim rankingu przeprowadzonym przez portal waszaedukacja.pl jako najlepsza szkoła średnia w naszym mieście.

W tegorocznym rankingu ZST zajął 1. miejsce w Bytomiu i 110. w całym kraju na 1499 sklasyfikowanych techników. - Staramy się, żeby uczniowie, którzy do nas trafiają mieli możliwość rozwijania swoich zainteresowań i pasji. Jak to się udaje, to łatwiej jest nam zachęcać ich do kształcenia w obszarze przedmiotów maturalnych. Oni czują odpowiedzialność za swoją przyszłość, wiedzą, że odpowiedni poziom wiedzy i wykształcenia daje im wielkie możliwości przyszłej kariery, otwiera szeroko drzwi czy to na studia, czy do własnej działalności gospodarczej - wylicza Artur Lubos, dyrektor ZST w Bytomiu.

To nie pierwsze takie wysokie notowania bytomskiego ZST w ogólnopolskim rankingach. W poprzednich latach ciesząca si,e uznaniem i popularna wśród młodzieży szkoła również była na pierwszym miejscu w mieście. **MP**

eprasa.pl 0c7d1f1304

Maturzyści już zaczęli, wyniki poznają w lipcu

BYTOM, RADZIONKÓW. KASZTANY W TYM ROKU WPRAWDZIE ZAKWITŁY JUŻ W KWIETNIU, ALE TERMIN MATUR JEST TEN SAM, CO DOTĄD. PRZYSTĘPUJĄCY DO NIEJ ROZPOCZĘLI ZMAGANIA Z WIEDZĄ W MINIONYM TYGODNIU, A WYNIKI SWOICH STARAŃ POZNAJĄ W LIPCU.

Tomasz Nowak

W bytomskich szkołach średnich maturzystów mamy w tym roku 742, a więc o 37 mniej niż w roku ubiegłym. 361 spośród nich to absolwenci liceów ogólnokształcących, 370 jest absolwentami szkół technicznych, a 11 branżowych szkół II stopnia. W Radzionkowie natomiast do egzaminu dojrzałości przystąpili jedynie absolwenci jedynego tamtejszego Liceum Ogólnokształcącego.

Wszystko zaczęło się w miniony wtorek, jak zwykle od obowiązkowego języka polskiego. Potem przyszedł czas na matematykę (także obowiązkową) oraz języki obce (też nie do uniknięcia). Resztę przedmiotów do zdawania i poziom owego zdawania młodzież wybiera sobie sama, dopasowując to do własnych potrzeb oraz studiów, na które zamierza się dostać. Trochę to wszystko potrwa, bo ostatni pisemny egzamin zaplanowany jest na 23 maja. Natomiast wyniki matur poznamy dopiero 9 lipca.

BYTOM.PL

Maturzystom z I LO humory dopisywały

Jeśli chodzi o wspomniany język polski, to uczniowie, z którymi rozmawialiśmy tłumnie wybrali temat poświęcony zagadnieniu buntu w literaturze. Cóż, to zrozumiałe, bo kiedy zajmować się buntem, jak nie właśnie w młodości. - Było łatwiej, niż się spodziewałem. Moim zdaniem napisałem na dość dobrym poziomie i dość ciekawie, ale mimo wszystko wolę nie zapeszać - powiedział na jeden ze zdających, tłumacząc, iż właśnie z powodu owego „niezapeszania" woli też nie podawać nazwiska. Pozostańmy zatem przy tym, że to absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego.

Egzamin z języka obcego (najczęściej wybierano angielski) młodzi też ocenili jako „banalny", ale tak jest co roku. Gorzej z matematyką. W jej przypadku w gronie naszych rozmówców przeważały opinie, iż w tym roku była wyjątkowo trudna, a rozwiązanie zadań wymagało porządnego przygotowania się. Wszystkim maturzystom oczywiście życzymy jak najlepiej. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Przy muzyce i obrazach rozmawiali o zdrowiu

Konferencję „Zdrowa bytomianka" zorganizowano w miniony poniedziałek w sali sesyjnej bytomskiego Ratusza.

Już po raz siódmy przygotował ją Szpital Specjalistyczny nr 2 przy ul. Batorego. Kolejni prelegenci, między innymi prof. dr hab. n. med. Anita Olejek mówili przede wszystkim o profilaktyce oraz o tym, jak kobiety same mogą zadbać o swoje zdrowie. Z kolei dyrektor wspomnianej lecznicy, Kornelia Cieśla opowiadała o naturoterapii.

Autor innego wykładu, dr n. med. Mateusz Zamłyński przedstawił blaski i cienie ciecia cesarskiego, zaś kosmetolożka Agnieszka Libera zajęła się kwestią wpływu masażu twarzy na całe ciało). Natomiast pedagog zdrowia i położna Dorota Siebiata-Tomczyk poruszyła kwestię stresu towarzyszącego pacjentce w czasie hospitalizacji). Mateusz Szukała z kolei podpowiadał, jak powrócić do sprawności po ciąży.

Nauce towarzyszyła sztuka. Odbył się wernisaż prac malarskich słuchaczek Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a całość uświetniły występ saksofonisty Tomasza Kołakowskiego oraz popis młodych instrumentalistów z bytomskiej szkoły muzycznej. **AURE**

BYTOM.PL

Jednym z głównych prelegentów była prof. dr n. med. Anita Olejek, szefowa kliniki ginekologiczno-położniczej

STOLARZOWICE, GÓRNIKI.

Najpierw stworzą projekt, potem zbudują chodniki

Dobra wiadomość dla mieszkańców północnych części Bytomia. Wyczekiwane przez nich chodniki biegnące wzdłuż ulic Żołnierskiej i Gombrowicza w końcu powstaną. Ale najpierw trzeba opracować projekty tych inwestycji.

Ową dokumentację projektową na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów wykona, a także stosowne pozwolenia zdobędzie wyłoniona w przetargu firma GRAMAR z Lublińca. Zawarła ona umowę z MZDiM, a koszt przedsięwzięcia to 245 tysięcy złotych. – W 2023 roku mimo kilku ogłoszonych przetargów nie udało się nam wyłonić wykonawcy, który zrealizowałby w formule projektuj-buduj budowę nowych chodników przy ulicach Żołnierskiej i Gombrowicza. Dzięki podzieleniu zadania na etap projektowy i budowlany, MZDiM wyłonił wykonawcę I etapu tej inwestycji – mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda. – Po wykonaniu projektu budowlanego, w drugim etapie inwestycji wykonamy budowę chodników przy ulicach Żołnierskiej i Gombrowicza o łącznej długości prawie 1,4 km.

BYTOM.PL

Porządny chodnik bez wątpienia przyda się w tej części naszego miasta

Wspomniana umowa mówi o budowie przejść dla pieszych, przebudowie zjazdów, wykonaniu odwodnienia rowów przydrożnych oraz urządzeniu nowych zieleńców. Przy Żołnierskiej w Górnikach będziemy mieli nowy chodnik na długości ponad 1 km, podzielony na trzy etapy.

W Stolarzowicach przy ul. Gombrowicza w rejonie skrzyżowania z ul. Żołnierską, a pl. Jana zaplanowano budowę nowych chodników o długości 320 metrów. Wymienione mają być krawężniki, przebudowane zjazdy, dodatkowo powstaną tez nowe zieleńce. Podobnie jak na ul. Żołnierskiej, również na ul. Gombrowicza piesi zyskają nowe, bezpieczne przejście.

Jak ustalono wykonawca ma łącznie 18 miesięcy na opracowanie dokumentacji projektowej budowy chodnika przy ulicach Gombrowicza i Żołnierskiej. Dodatkowo musi też postarać się o niezbędne decyzje i pozwolenia administracyjne, **TON**

eprasa.pl 0c7d1f1304

A teraz coś z zupełnie innej beczki

NOWI RADNI ZAPRZYSIĘŻENI. Zatem u nas ostatnie powyborcze obrachunki. Co jak co, ale zaskoczyło nas, że do Rady nie wszedł Paweł Winiarski - społecznik, lider Inicjatywy Ulicy Mickiewicza. Jaki z tego wniosek? Może jedna ulica to już za mało, żeby zostać radnym?

NIE SPRAWDZIŁO SIĘ POWIEDZENIE „W KUPIE SIŁA". Skądinąd znana i zasłużona w Bytomiu familia Kostków szturmowała Radę Miejską kupą, czyli w sile trzech osób. I nikt się nie dostał. Szczególną gorycz musi czuć Andrzej Kostek, przeciw któremu w tym samym okręgu stanął jego syn Tomasz. Jak to było po łacinie? Et tu Brute, contra me?

ZA TO POWINNA BYĆ NAGANA! 1500 kilometrów przejechał Waldemar Legień, podróżując swoim samochodem z Paryża do rodzinnego Bytomia. I już w Bytomiu, pod Plejadą zapłacił mandat. O 1 w nocy, 300 złotych, za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 23 kilometry. Mistrza Legienia podziwiamy, bo jeden z naszych dziennikarzy w takim miejscu o pierwszej w nocy przekroczyłby prędkość co najmniej o 60 km. A policjantowi należy się nagana. Bynajmniej nie za to, że ukarał mandatem dwukrotnego mistrza olimpijskiego i honorowego obywatela Bytomia - wszak wszyscy są równi wobec prawa. Otóż funkcjonariusz nie wiedział kim jest Waldemar Legień! Komendant powinien zrobić swoim chłopcom szkolenie - Legień, Kulej, Kozakiewicz, Szurkowski. Jak się nie zna tych nazwisk, to się jest ciamciararą, a nie gliną!

NO DOBRA, WRACAMY DO POLITYKI. RADNY PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI MACIEJ BARTKÓW napisał na facebooku wprost, że głosujący w ostatnich wyborach parlamentarnych na Koalicję Obywatelską to „bezmózgi". Panie radny, polityka to podobno służba. I to nie służba własnym wyborcom ale Polsce, którą tworzą ci skreślający PiS, KO, PSL, Lewicę czy kogo tam jeszcze można skreślić. Służba w zgodzie z własnym sumieniem oczywiście. Brak szacunku dla tych którzy głosowali niezgodnie z pana wolą jest pokazem braku szacunku dla Polski i Polaków. I braku zdrowego rozsądku w korzystaniu z mediów społecznościowych. **MAK**

Ślązaków (i nie tylko) mocne rozmowy o Śląsku (i nie tylko)

BYTOM. BECEK MA KOLEJNĄ KAPITALNĄ IMPREZĘ. PRZEZ TRZY DNI (10-12 MAJA) JEJ UCZESTNICY ROZMAWIALI O ŚLĄSKU I ŚLĄZAKACH ORAZ O POGMATWANEJ I DRAMATYCZNEJ HISTORII REGIONU, SPACEROWALI PO NASZYM MIEŚCIE I PODZIWIALI ARTYSTÓW. TAKI BYŁ ZORGANIZOWANY PO RAZ PIERWSZY AGLO FESTIWAL.

Tomasz Nowak

Jego pomysłodawcą oraz dyrektorem programowym był odnoszący ostatnio wielkie sukcesy pisarz Zbigniew Rokita, autor takich między innymi książek, jak „Kajś", czy „Odrzania". Do współpracy z bytomską placówką zachęciła go jej dyrektor, Małgorzata Kamińska-Gola, pod rządami której wspięła się ona na wyższy poziom. Aglo Festiwal to tylko dobitnie potwierdził. Tak, jak zapowiadano okazał się wydarzeniem, jakiego jeszcze u nas nie było. Tłumnie uczestniczące w nim osoby potwierdzały tę opinię. I już po pierwszej edycji domagały się powtórki za rok.

Bez wątpienia najważniejsze podczas Aglo Festiwalu były bardzo ciekawe debaty z udziałem znanych osób, nie tylko ze Śląska, ale Śląsk znających lub też przeżywające podobne do naszych traumy i rozterki. Debaty prowadzono interesująco, nie stroniąc od emocji, wyrazistych poglądów, humoru i wzruszeń. Prowokowały to już same, świetnie dobrane, kontrowersyjne tematy.

O fusbalu

W miniony piątek Ryszard Koziołek i Paweł Sołtys z zespołu Pablopavo zastanawiali się, czy z Warszawy widać prowincję, a dyrektor katowickiego Teatru Śląskiego Robert Talarczyk i legendarny trener piłkarski Antoni Piechniczek dywagowali o bytomskim i śląskim fusbalu. Także o tym, czy Ślązacy mogą zostać mistrzami świata.

W sobotę było równie ciekawie, a nawet ciekawiej. Architekt Grzegorz Piątek, Dorota Brauntsch, fotoreporter, autor genialnych górnośląskich, także bytomskich zdjęć Arkadiusz Gola oraz historyk Tomasz Sanecki razem ze słuchaczami szukali odpowiedzi na pytanie, czy Bytom jest ładny. Wspólnie doszli do wniosku, że jak najbardziej, a nawet można powiedzieć, że nie tylko ładny, ale nawet piękny. Z tą opinią zgodziła się zdecydowana większość słuchaczy, choć parę osób się wyłamało. Co ciekawe owego piękna doszukiwano się nie tylko w zabytkach, zwłaszcza postindustrialnych, ale głównie w ludziach stąd.

O historii

Z kolei Magdalena Grzebałkowska, Aneta Prymaka-Oniszk i błyskotliwy, opowiadający z niesamowitym zacięciem i na przemian zabawny i wzruszający historyk dr Sebastian Rosenbaum zajęli się rokiem 1945: u nas i na Pomorzu oraz na Wschodzie. Była mowa oczywiście o wydarzeniach z końca II wojny światowej, które dla wielu Górnoślązaków okazały się najbardziej tragiczne w skutkach. Nie zabrakło dyskusji o bytomskich Żydach i ich wpływie na miasto.

Wspomniany Rosenbaum oraz prof. Zbigniew Kadłubek podczas innej rozmowy dywagowali, czy PRL skolonizowała Górny Śląsk. Odpowiedź jednoznaczna nie padła, ale podkreślano, że byliśmy wykorzystywani gospodarczo już w czasach niemieckich oraz w II RP. A i Niemcy, i Polacy usiłowali Ślązaków germanizować oraz polonizować, pozwalając im jedynie na podkreślanie odrębności w folklorze.

O kulturze

W niedzielę natomiast zajmowano się tematami: czy Śląsk jest w końcu cool oraz jak jest pokazywany w popkulturze, a także co wybitny malarz prymitywista Erwin Sówka porabia z zaświatach.

Ale Aglo Festiwal to nie tylko debaty. Były też spacery po mieście i zwiedzanie Elektrociepłowni Szombierki, rewelacyjni śląscy aktorzy z Teatru Korez Barbara Lubos, Robert Talarczyk, Mirosław Neinert oraz Dariusz Chojnacki wystąpili w napisanym przez Zbigniewa Rokitę przedstawieniu „Weltmajstry" (opowiada ono o tym, jak śląska reprezentacja piłkarska roku 2050) bierze udział w mundialu, pokazano wstrząsający film „Ewa" pokazujący w drastyczny sposób, czym skończyło się zamykanie kopalń i zwalnianie górników z pracy. Wystąpił też teatr improwizowany Klancyk. Kto go nie widział, niech żałuje, bo to wspaniała, inteligentna zabawa. ■

GRZEGORZ GOIK

Robert Talarczyk i Barbara Lubos w spektaklu "Weltmajstry"

BYTOM.PL

dr Sebastian Rosenbaum (z lewej) moderuje debatę, Zbigniew Rokita ją zagaja

GRZEGORZ GOIK

Uczestnicy rozmowy o tym, czy Bytom jest ładny

Śląska dupowatość?

Podczas paru debat pojawiła się kwestia przywoływanej już wiele lat temu przez reżysera Kazimierza Kutza „śląskiej dupowatości", która mimo rozmaitych talentów nie pozwala Ślązakom na rozwinięcie skrzydeł, osiąganie sukcesów i robienie karier. - Dupowaci to może i są Ślązacy, ale Ślązaczki już na pewno nie i nigdy takie nie były - skomentował jeden z uczestników dyskusji. I patrząc na historię trudno się z nim nie zgodzić.

eprasa.pl 0c7d1f1304

Na Igrzyskach Olimpijskich wszystko jest możliwe

W PARYŻU NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH BĘDĄ WALCZYĆ TRZY POLSKIE JUDOCZKI, WŚRÓD NICH BYTOMIANKA BEATA PACUT-KŁOCZKO. - BĘDZIE MIAŁA TRUDNO, ALE IGRZYSKA SĄ NIEPRZEWIDYWALNE - TWIERDZI DWUKROTNY MISTRZ OLIMPIJSKI WALDEMAR LEGIEŃ.

Marcin Hałaś

Bytomianin Waldemar Legień zdobył mistrzostwo olimpijskie w judo na Igrzyskach w Seulu i w Barcelonie (1988 i 1992). Teraz pojedzie na swoje trzecie Igrzyska Olimpijskie - do Paryża. Powierzono mu bowiem zaszczytną rolę attaché polskiej reprezentacji olimpijskiej. To funkcja honorowa, reprezentacyjna, ale attaché jest też swoistym opiekunem olimpijczyków. - Wybrano mnie zapewne również z tego powodu, że od 32 lat mieszkam i pracuję w Paryżu, więc doskonale znam francuskie realia i... francuską specyfikę - mówi Waldemar Legień.

MARCIN HAŁAŚ

Ludzie wciąż pamiętają

W kwietniu Legień zwyciężył w organizowanym przez redakcję „Życia Bytomskiego" plebiscycie, który wyłonił 7 Wspaniałych na 770-lecie Bytomia. Zajął pierwsze miejsce ez aequo z nestorem solistów Opery Śląskiej Henrykiem Grychnikiem. 9 maja mistrz odwiedził naszą redakcję. - Chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy głosowali na mnie w plebiscycie 7 Wspaniałych na 770-lecie Bytomia. To bardzo miłe, że w rodzinnym mieście ludzie wciąż o mnie pamiętają - powiedział dwukrotny mistrz olimpijski.

Przy okazji tej niezwykłej wizyty (mistrz na potrzeby sesji zdjęciowej przyniósł dwa złote medale olimpijskie!) zapytaliśmy Waldemara Legienia o szanse medalowe polskich judoków w Paryżu. Bo przecież od 28 lat nie mieliśmy w tej dyscyplinie medalu olimpijskiego.

Impreza nieprzewidywalna

- Kwalifikacje trwają do końca czerwca i dopiero wówczas z całą pewnością będziemy wiedzieli, kto Z Polaków pojedzie na Igrzyska - mówi Waldemar Legień. - Na razie wygląda na to, że będziemy mieli w Paryżu trzy reprezentantki: Angelikę Szymańską, Aleksandrę Kaletę oraz bytomiankę Beatę Pacut-Kłoczko. - Dwie z nich są poza pierwszą ósemką rankingu, a więc będą miały o wiele trudniej. Nie zostaną rozstawione, a więc już w pierwszych walkach mogą trafić na najmocniejsze faworytki. Ale z drugiej strony Igrzyska Olimpijskie to impreza nieprzewidywalna.

Dodaje jednocześnie: Kiedy ja jechałem do Seulu - zagraniczne rankingi nie dawały mi dużych szans. Poza tym, jak zawodniczka chce zdobyć medal, to i tak musi pokonać najmocniejszych rywali. Pozostaje tylko pytanie, czy zrobi to na początku czy w ostatniej walce o medal. Na wyjazd do Paryża wciąż szanse ma Piotr Kuczera, ale od o kwalifikację musi walczyć do ostatniej chwili, zapewne wszystko rozstrzygnie się dopiero w czerwcu. Kuczera w ostatnim czasie „łapał" kontuzje, a to zawsze wybija z rytmu. ■

O grabieżcach Muzeum Śląskiego

MACIEJ BARTKÓW WRÓCIŁ NA GÓRNY ŚLĄSK. OWSZEM, FIZYCZNIE STĄD NIE WYJEŻDŻAŁ, ALE KILKA POPRZEDNICH KSIĄŻEK NAPISAŁ NA TEMATY INNE NIŻ ŚLĄSKIE.

Marcin Hałaś

Polityczne opinie Macieja Bartkowa mogą budzić kontrowersje, ale jako autorowi książek historycznych należy mu się uznanie - przede wszystkim ze względu na ogrom pracy w archiwach (kwerendy), jakiej dokonuje. Bartków zaczynał od tematów bytomskich i górnośląskich („Tajemnica Szybu Południowego", Werwolf na Górnym Śląsku"). Potem swoje zainteresowania przeniósł gdzie indziej - trzy jego ostatnie książki to: „Tajny zamek Niedzica", „Kryptonim Maksymilian" oraz „Tajny zamek Bolków". Teraz powraca na Górny Śląsk - do Katowic, ale też do Bytomia!

Po obu stronach granicy

Wydana w Bydgoszczy przez Fundację Będziem Polakami książka nosi tytuł „Grabież Muzeum Śląskiego". Zdjęcie umieszczone na okładce nie pozostawia wątpliwości, kto tej grabieży dokonał: Niemcy w czasie II wojny światowej. Muzeum Śląskie utworzono w Katowicach, ale jego dzieje nierozerwalnie związane są z leżącym po drugiej stronie granicy Oberschlesisches Landesmuseum w Beuthen (od 1950 roku Muzeum Górnośląskie w Bytomiu).

Muzeum Śląskie Katowicach rozpoczęło działalność w roku 1929. Jednym z głównych promotorów jego utworzenia był urzędujący od 1926 roku wojewoda Michał Grażyński. Uważał on, że w polskiej części Górnego Śląska powinny istnieć silne placówki kultury, dokumentujące i prezentujące polskość tego regionu. W 1936 roku rozpoczęto budowę wielkiego, nowoczesnego gmachu dla Muzeum Śląskiego. Monumentalny modernistyczny budynek ukończono w 1939 roku, ale nie zdążono go oficjalnie otworzyć. We wrześniu 1939 roku Niemcy zajęli Katowice. Zbiory zrabowali, a do 1944 roku dokonali rozbiórki nowo wybudowanego gmachu.

Muzeum Śląskie w Katowicach już w latach 30. XX wieku zaczęło mieć wpływ na... Oberschlesisches Landesmuseum w Beuthen. Widząc jak wielką placówkę tworzą Polacy w Katowicach - Niemcy postanowili doinwestować swoje muzeum

w Bytomiu, aby sprostać mogło ono polskiej konkurencji.

Ukraść albo zniszczyć

A potem - jak napisał twórca i dyrektor Muzeum Śląskiego - Tadeusz Dobrowolski - „wyniki 12-letniej pracy przekreślił dzień 1 września 1939 roku". Oczywiście w obliczu zagrożenia wojną także w Katowicach podjęto przygotowania do ewakuacji i ukrycia najcenniejszych zbiorów. 22 sierpnia do Lublina wywieziono pociągiem 25 skrzyń zbiorów, które dotarły tam bezpiecznie. Potem było już gorzej. „W pierwszych dniach II wojny światowej część przewożących katowickie zbiory pociągów została zbombardowana, a znaczna ilość ewakuowanych eksponatów już wówczas rozgrabiona" - pisze Bartków.

Niemcy wkroczyli do Katowic 4 września 1939 roku. Niestety, przejęli spisy ewakuowanych do Lublina eksponatów (Polacy planowali obronę na linii Wisły i sądzili, że tam będą bezpieczne). Już 13 października zjawił się w lubelskim muzeum nowy niemiecki kustosz ze Śląska i zażądał wydania skrzyń z katowickimi muzealiami. Warto dodać, że polskim dziełom sztuki groził nie tylko rabunek, ale także zniszczenie. Niemcy postanowili unicestwić nie tylko to, co uznali za „sztukę zdegenerowaną", ale też dzieła apologety Słowiańszczyzny Stanisława Szukalskiego.

Jako iż Niemcy rychło przystąpili do rozbiórki gmachu w Katowicach - jego zbiory stamtąd przewieziono do Oberschlesisches Landesmuseum w Beuthen. Bartków przytacza relacje, że robiono to bez zabezpieczeń, zwykłym wozem meblowym. I tak skarby Muzeum Śląskiego trafiły do Bytomia. Nie tylko do głównego gmachu, ale w większości do wynajętych na tę okazję magazynów przy dzisiejszej ul. Witczaka 49 i 111. Potem najcenniejsze obiekty (co najmniej 8 przesyłek) wysłano do Berlina.

Jednak w 1942 roku, kiedy rosło zagrożenie nalotami bombowymi aliantów na przemysłowe centra Niemiec, z Bytomia zdecydowano się wywieźć zbiory zarówno Oberschlesisches Landesmuseum w Beuthen, jak i Muzeum Śląskiego. Co z nich udało się po 1945 roku odnaleźć i odzyskać, a co do dzisiaj figuruje na liście wojennych strat dzieł sztuki - relacjonuje Bartków w drugiej części swojej pracy.

Jeżeli coś książce można wytknąć, to dość prostą szatę edytorską, widać że to publikacja budżetowa. Natomiast szczególnie irytujący brak spisu treści. ■

eprasa.pl 0c7d1f1304

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota 18 maja, godz. 18: **Todo Art Trio** - koncert z okazji 30-lecia zespołu. Sala im. Adama Didura. W programie utwory Mozarta, Verdiego, Kalmana, Loewe'ego, Bock'a.
Niedziela 19 maja, godz. 18: **„Makbet"** - spektakl baletowy z muzyką G. Verdiego.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota i niedziela - 18 i 19 maja, godz. 19: „**WORK ON IT!**" - spektakl dyplomowy IV roku Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego Wydział Teatru Tańca w Bytomiu.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 16 maja, godz. 18: **Jakub Żulczyk** - spotkanie autorskie. Tematem spotkania będzie jego najnowsza powieść „Dawno temu w Warszawie".
Sobota 18 maja, godz. 19: **Henry No Hurry** - koncert.
BECEKINO
13 - 16 maja, godz. 17: „**Spirited Away: W krainie bogów"** (fantasy, anime, prod. Japonia).
13 - 16 maja, godz. 17.15: „**Tajemniczy świat Arrietty"** (animowany, prod. Japonia).
13 - 16 maja, godz. 19.15: „**The Old Oak"** (dramat, koprodukcja: Wielka Brytania, Francja, Belgia).
13 - 16 maja, godz. 19.30: **„Challengers"** (dramat sportowy, prod. USA).
Środa 15 maja, godz. 18: National Theatre Live: „**Dear England".**
Piątek 17 maja, godz. 17: „**Copa 71"** (dokumentalny, prod. Wielka Brytania). Godz. 19: „**Efekt YouTube'a"** (dokumentalny, prod. USA).
Sobota 18 maja, godz. 17: „**Każda mała rzecz"** (dokumentalny, prod. Australia). Godz. 19: **„Rave"** (dokumentalny, prod. Polska).
Niedziela 19 maja, godz. 17: „**Naturalna dzikość serca"** (dokumentalny, prod. Norwegia). Godz. 19: „**W ogniu. Historia Anity Pallenberg"** (dokumentalny, prod. USA).
17 - 19 maja, godz. 15 i 20 - 23 maja, godz. 17: „**Ponyo"** (animowany, prod. Japonia).
17 - 23 maja, godz. 17.15: „**Powoli"** (melodramat, koprodukcja: Litwa, Hiszpania, Szwecja).
17 - 23 maja, godz. 19.30: „**Monster"** (dramat, prod. Japonia).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Czwartek 16 maja: **„Rytm miasta"** - otwarcie pokonkursowej wystawy fotograficznej z okazji 770-lecia Bytomia. Gmach przy ul. Korfantego 34.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA

Sobota i niedziela - 18 i 19 maja, godz. 17: **„Mały Śląsk"** - koncert z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca. **MH**

Raperzy, rockmeni, szlagry i kabareciarze

RADZIONKÓW. 8 I 9 CZERWCA CZEKA NAS KULMINACJA TEGOROCZNYCH DNI RADZIONKOWA. NA USTAWIONEJ NA EKO-RYNKU SCENIE WYSTĄPIĄ ZESPOŁY ROCKOWE, WYBRZMI RAP, ZAŚPIEWAJĄ AUTORZY ŚLĄSKICH SZLAGRÓW, A ZA ROZŚMIESZANIE PUBLICZNOŚCI WEZMĄ SIĘ ARTYŚCI KABARETOWI.

Tomasz Nowak

XVI edycja Dni Radzionkowa podobnie jak poprzednie będzie rozciągnięta w czasie i potrwa kilka tygodni, a największe atrakcje tradycyjnie zaplanowano na kulminacyjny weekend. I tak w sobotę 8 czerwca organizatorzy zapraszają na radzionkowski Eko-Rynek przede wszystkim rodziny i młodzież. Zaplanowano bowiem piknik rodzinny, w ramach którego na najmłodszych czekać będą liczne atrakcje przygotowane między innymi przez strażaków.

RTG z Tarnowskich Gór

Tego samego dnia na scenie zagra zespół coverowy RTG, czyli Rockowe Tarnowskie Góry. Tuż po nim zaprezentuje się wyjątkowy wokalista wykonujący muzykę reggae i dancehall, czyli Mesajah. Był on nominowany do nagród Eska Music Awards oraz Fryderyków, dał się poznać jako autor takich przebojów jak: „Każdego dnia", czy „Lepsza połowa".

RADZIONKOW.PL
Mezo i Liber wystąpią w Radzionkowie

Z kolei gwiazdą wieczoru będą utytułowani raperzy Mezo i Liber, którzy po latach zdecydowali się ponownie na realizację wspólnych projektów muzycznych. W zeszłym roku na Florydzie nagrali teledysk do piosenki „Jakie masz dziś plany", będący nową wersją ponadczasowego hitu „Aniele". Dość powiedzieć, że na kanale Youtube ma już ponad 13 mln wyświetleń.

Sztefa z Piekor

Natomiast w niedzielę, 9 czerwca zabawę rozpoczną występy młodych artystów oraz zespołów zrzeszonych na co dzień w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury oraz Centrum Kultury Karolinka. Przewidziano poza tym koncert popularnego wykonawcy śląskiej sceny artystycznej, czyli Mirka Jędrowskiego. Widzom pokaże on autorski program, w którym towarzyszy mu zespół Happy Jędrowski Show.

Późnym wieczorem w roli gwiazdy skecze pokaże i dowcipy opowie kabaret Zdolni i Skromni, który podbił serca nie tylko śląskiej kabaretowej publiczności, występami ze „Sztefą z Piekor" w roli głównej.

Całość poprowadzi Izolda Czmok-Nowak, autorka znanego telewizyjnego programu "Dej pozór. Szoł tok Izoldy Czmok". ■

BYTOM, RADZIONKÓW

Zamiast spać zwiedzaj muzea nocą, bo warto

Spać w taką noc, jaka nas czeka 18 maja to grzech. Organizowana w tym terminie kolejna Noc Muzeów zapowiada się bowiem rewelacyjnie. Nie śpijmy zatem, tylko zwiedzajmy gmachy i wystawy, odkrywajmy tajemnice, bierzmy udział w warsztatach i koncertach, a także przejedźmy się wąskotorówką.

„Miechowicka Noc Muzeów" w Pałacu w Miechowicach rozpocznie się jeszcze po południu, bo o godz. 16. Kto się tam pojawi będzie miał okazję poznać zakamarki zrewitalizowanego pałacu, wykazać się podczas warsztatów oraz posłuchać wykładu dr Anny Seemann-Majorek o Matce Ewie. Z kolei dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki opowie o Franciszku Wincklerze, zaś dr Wojciech Zarzycki zabierze chętnych na spacer historyczny. Poza tym zaplanowano koncerty i zwiedzanie krypt Domesów i Wincklerów w parafii pw. Świętego Krzyża.

Co jeszcze wydarzy się w Miechowicach? Dostępne będą zabytkowe budynki Ostoi Pokoju, Ciszy Syjonu oraz Domek Matki Ewy przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej oraz podziemny schron, w którym można wziąć udział w inscenizacji nalotu bombowego i obejrzeć ekspozycje poświęcone II wojnie światowej.

Bakterie, dinozaur i ryś

Muzeum Górnośląskie tym razem zaprasza na „Noc z gwiazdami". W programie wydarzenia mamy pokaz meteorytów oraz tematyczne spotkania z zakresu historii, astrologii, przyrody, czy historii sztuki. Wrażenie zapewne zrobią pokazy tańca dawnego, opowieści z dreszczykiem oraz warsztaty dla najmłodszych. Z przygotowanych wystaw szczególną uwagę zwraca ta zatytułowana „Życie zaklęte w kamieniu. Od bakterii do dinozaurów".

Noc Muzeów można spędzić między innymi w siłowni Koksowni Bytom

Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych też nam nie da spać. Szykuje bowiem wieczorne przejazdy koleją wąskotorową ciągniętą przez zabytkowy parowóz „Ryś", zwiedzanie stacji Bytom-Karb Wąskotorowy oraz Izby Tradycji, a na koniec ognisko, przy którym będzie można upiec przyniesione ze sobą kiełbaski.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się Noc Muzeów w Koksowni Bytom. Udostępni ona zwiedzającym budynek zabytkowej siłowni, w którym swą siedzibę znajdzie Muzeum Koksownictwa, dziś działające online. Udział w wydarzeniu to unikatowa okazja, aby na własne oczy zobaczyć miejsce, które tworzy przemysłową historię Śląska. – W ubiegłym roku po raz pierwszy wzięliśmy udział w obchodach Nocy Muzeów. Możliwość zwiedzania spotkała się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Bytomia i miłośników industrialu – wszystkie darmowe bilety zostały zarezerwowane w mniej niż minutę – mówi Rafał Szostok, prezes Koksowni Bytom i dodaje: – Na co dzień zwiedzanie tego miejsca jest niemożliwe, bo siłownia cały czas pracuje.

Koksownia zaprasza

Aby wziąć udział w oprowadzaniu należy wysłać zgłoszenie (imię nazwisko i numer telefonu) na adres: kontakt@muzeumkoksu.pl. Początek zbierania zapisów zaplanowano na wtorek, 14 maja od godz. 8. decyduje kolejność zgłoszeń. Z powodu ograniczonej liczby miejsc, jedna osoba może zarezerwować maksymalnie dwie wejściówki. – W trosce o komfort i bezpieczeństwo uczestników oprowadzanie będzie odbywać się w 20-osobowej grupie. Każda osoba przed wejściem do budynku przejdzie także krótkie szkolenie BHP oraz otrzyma kask i kamizelkę. Na zwiedzanie zapraszamy osoby, które ukończyły 18 lat – mówi Bartłomiej Wnuk, rzecznik prasowy Śląskiego Holdingu Przemysłowego, którego częścią jest Koksownia Bytom.

Sporo będzie się też działo w radzionkowskim Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w roku 1945. Przewidziano animacje dla dzieci, prezentacje kolekcji falerystyki, a także zwiedzanie obiektu. **TON**

eprasa.pl 0c7d1f1304

Człowiek, który zbudował Operę Śląską

W CZERWCU WE FOYER OPERY ŚLĄSKIEJ ODSŁONIĘTA ZOSTANIE TABLICA PAMIĄTKOWA POŚWIĘCONA FRANZOWI LANDSBERGEROWI. WŁAŚCIWIE TABLICA TA WRÓCI NA SWOJE MIEJSCE PO 87 LATACH. PO RAZ PIERWSZY WMUROWANA ZOSTAŁA TAM W 1925 ROKU. PO 12 LATACH USUNĘLI JĄ FASZYŚCI Z POWODU ŻYDOWSKIEGO POCHODZENIA LANDSBERGERA. PRZYPOMINAMY DZIŚ JEGO SYLWETKĘ.

Marcin Hałaś

Gmach Teatru Miejskiego w Bytomiu, w którym od 1945 roku ma siedzibę Opera Śląska, zbudowano na początku XX wieku - jego otwarcie nastąpiło jesienią 1901 roku. Ten piękny budynek powstał dzięki inicjatywie społecznej. W 1898 roku grupa znamienitych, a równocześnie - co ważne - bogatych obywateli miasta zawiązała Towarzystwo Budowy Domu Koncertowego. Spirytus movens – inicjatorem i liderem tego przedsięwzięcia, a zarazem głównym fundatorem budynku teatralnego był Franz Landsberger. Wielkiego majątku dorobił się on jako dyrektor Banku Górnośląskiego. Kochał Bytom, chociaż sam bytomianinem z urodzenia nie był.

Na kolanach Wagnera

Franz Landsberger przyszedł na świat w 1854 roku w Löwenbergu (obecnie: Lwówek Śląski). Był jednym z dwadzieściorga trojga wnuków Abrahama Muhra - działacza społecznego, nauczyciela i publicysty, postaci bardzo zasłużonej dla żydowskiej społeczności Górnego Śląska. Członkowie rodu Landsbergerów byli ludźmi wykształconymi i majętnymi. Jeszcze w dzieciństwie w małym Franzu obudziła się wielka miłość do muzyki. Sprzyjał temu klimat Löwenbergu – istniał tam książęcy pałac, posiadający salę koncertową na 300-400 osób. Koncertowali i dyrygowali w niej m.in. najwięksi artyści: Ferenc Liszt, Hector Berlioz i Richard Wagner!

Do końca życia Franz Landsberger wspominał, że w dzieciństwie, po koncertach siadywał na kolanach Richarda Wagnera! Był zresztą uznawany przez dorosłych muzyków za „cudowne dziecko" – grał na skrzypcach od piątego roku życia, naukę pobierał od najlepszych. Być może zostałby światowej sławy wirtuozem, gdyby rodzice nie postanowili, że powinien… posiadać bardziej solidny zawód. Wysłali go do oddalonego o 160 km Brzegu, aby zdobywał w tym mieście klasyczne wykształcenie. Tam znalazł się pod opieką apodyktycznej, bezdzietnej ciotki, która „żelazną dyscypliną starała się zmusić Franza do wkuwania greki, łaciny, matematyki i innych przedmiotów, które zupełnie go nie interesowały". Ciotka w ramach „zachęty do nauki"… zabroniła mu gry na skrzypcach.

ZBIORY PRYWATNE POTOMKÓW FRANZA LANDSBERGERA

Franz Landsberger (z kapeluszem na ręku) razem z żoną, synem, przyjaciółmi i swoim ukochanym białym pudlem. Zdjęcie z roku 1913

Jeden talar i skrzypce

U progu dorosłości Franz postanowił opuścić rodzinny Löwenberg. Rodzinne przekazy wspominały, że z domu zabrał ze sobą… ukochane skrzypce i jednego talara. Wędrował po Niemczech, był w Turyngii i Saksonii, utrzymywał się z pracy złotnika i… gry na skrzypcach. W końcu starszy brat, pracujący jako bankier w Katowicach ściągnął go do siebie, na Górny Śląsk i umożliwił podjęcie pracy w bankowości.

Po kilku latach Franz wraz z innym finansistą - mężem swojej kuzynki Emilii z domu Muhr - założyli w pobliskim Bytomiu własną firmę: Oberschlesiche Bank (Bank Górnośląski). Na jego czele stanął Landsberger, który wraz z rodziną przeniósł się wtedy do Bytomia. „Wydaje się, że Bytom spodobał się Franzowi Landsbergerowi nie tylko ze względu na możliwość zrobienia tu kariery zawodowej. Prawdopodobnie urzekła go też atmosfera, przypominająca mu rodzinny Lwówek Śląski" – czytamy w poświęconej Landsbergerowi monografii.

Wkrótce Bank Górnośląski przekształcono w spółkę akcyjną, pozyskując grono majętnych akcjonariuszy. Długoletnią karierę w bankowości

ORY PRYWATNE POTOMKÓW FRANZA LANDSBERGERA

Franz Landsberger

Landsberger zakończył jako dyrektor górnośląskiej filii Dresdner Bank, był również m.in. członkiem rady nadzorczej firmy zajmującej się zaopatrzeniem Górnego Śląska w energię elektryczną i gaz. W Bytomiu zasiadał w Radzie Miejskiej, był członkiem zarządu kasy chorych. Pracując w bankowości zarabiał takie pieniądze, że stać go było na ufundowanie miastu nowoczesnego teatru połączonego z salą koncertową. W ten sposób w jakiś sposób zadośćuczynił miłości z dzieciństwa – ofiarował współobywatelom salę koncertową. Zresztą do tej pasji powrócił także czynnie - w 1900 roku założył w Bytomiu kwartet smyczkowy, w którym sam grał pierwsze skrzypce aż do momentu, w którym udało mu się… namówić do gry z amatorami zawodowego muzyka.

Tajemnica redakcji

W niedawno wydanej książce „Od Teatru Miejskiego i Domu Koncertowego do Opery Śląskiej. Życie dla sztuki Franza Landsbergera" znaleźliśmy informację, że ok. 1903 roku Landsbergerowie przeprowadzili się z mieszkania przy Bahnhofstrasse (dziś ul. Dworcowa) do nowo wybudowanej kamienicy przy obecnej ul. Powstańców Warszawskich 15. Zdaniem redaktora i głównej autorki książki Izabelli Wójcik-Kühnel, rodzina Landsbergera zajmowała tam mieszkanie na 1 piętrze. Tymczasem właśnie na 1 piętrze pod tym adresem przez ponad 40 lat mieściła się redakcja „Życia Bytomskiego"! „Wyprowadziliśmy" się stamtąd dopiero w ubiegłym roku. Teraz więc dowiedzieliśmy się, że przez wiele lat pracowaliśmy w lokalu, w którym mieszkał i umarł jeden z najbardziej znamienitych bytomian przełomu XIX i XX wieku!

Landsberger zmarł nagle, na wylew, we własnym mieszkaniu w roku 1925 - czyli zanim nadeszły straszne czasy. Zgodnie z ostatnią wolą, jego ciało zostało poddane kremacji. Landsberger był drugą osobą narodowości żydowskiej z Bytomia, która zdecydowała o spopieleniu swego ciała po śmierci. Dodajmy, Landsberger nie był religijnym, a tym bardziej ortodoksyjnym Żydem, jego świadomość religijno-narodową najlepiej opisują chyba słowa: Niemiec pochodzenia żydowskiego.

W roku śmierci Landsbergera przypadało 25-lecie Teatru Miejskiego w Bytomiu. Landsberger umarł niepodziewanie, przed śmiercią przygotowywał się do tej uroczystości i cieszył się na nią. Magistrat zadziałał błyskawicznie: przed jubileuszowym spektaklem we foyer teatru odsłonięto tablicę upamiętniającą zasługi zmarłego z napisem w języku niemieckim: „Pamięci twórcy tego domu, dyrektorowi banku i radcy sądu handlowego Franzowi Landsbergerowi. Z okazji jubileuszu 25-lecia. Wdzięczne miasto Beuthen".

Ciemny czas faszyzmu

Wkrótce nadeszła ciemna noc faszyzmu. 10 listopada 1938 roku w Bytomiu w czasie Nocy Kryształowej Niemcy spalili piękną synagogę. Większości rodziny Landsbergera udało się uciec z faszystowskich Niemiec, wyjechali przed holocaustem. Syn Max Landsberger ze swoją córką trafił do Stanów Zjednoczonych. Ale nie wszyscy mieli tyle szczęścia. Córka Landsbergera Else pozostała w Niemczech, choć miała wizy do Chile i Urugwaju. Nie otrzymała jednak zgody na opuszczenie Niemiec. „W maju 1939 roku mieszkała nadal w Berlinie-Charlotttenburgu" –- tak brzmi ostatnia informacja o niej zapisana w rodzinnej kronice.

II wojny światowej nie przeżyła żona Franza - Sabine. Co prawda uciekła z III Rzeszy, ale wyjechała nie dość daleko. Trafiła do Holandii, gdzie do grudnia roku 1941 mieszkała u córki. Potem przeniosła się do Żydowskiego Domu Opieki nad Starcami i Niepełnosprawnymi w Amsterdamie. Była to komfortowa i nowoczesna jak na tamte czasy placówka. 1 marca 1943 roku Niemcy wywieźli wszystkich jej pensjonariuszy i cały personel do obozu zbiorczego w Westerborku. Tam 82-letnia Sabine Landsberger została zakwalifikowana do obozu zagłady w Sobiborze. Niemcy zamordowali ją 13 marca.

Pamięć przywrócona

W czerwcu tego roku we foyer Opery Śląskiej ma zostać osłonięta tablica pamiątkowa poświęconą Franzowi Landsbergerowi. Wróci ona w ten sposób na swoje miejsce po 87 latach, choć w zmodyfikowanej treści i w innym, polskim, języku: *Pamięci twórcy tego domu, dyrektorowi banku i radcy sądu handlowego, Franzowi Landsbergerowi Wdzięczne miasto Bytom. Zur Erinnerung an den Schöpfer dieses Hauses, Bankdirektor, Handelsgerichtsrat Franz Landsberger. Die dankbare Stadt Beuthen. Ufundowali w roku jubileuszu 770-lecia miasta: Potomkowie Franza Landsbergera i Gmina Bytom.*

Na uroczystość odsłonięcia tablicy ma przyjechać do Bytomia ze Stanów Zjednoczonych i z Niemiec prawie 40 osób - potomków Franza Landsbergera i Abrahama Muhra.

Pisząc tekst korzystałem z książki pt. „Od Teatru Miejskiego i Domu Koncertowego do Opery Śląskej. Życie dla sztuki Franza Landsbergera". ■

eprasa.pl 0c7d1f1304

Jak i po co zdobyć elektroniczną legitymację emeryta i rencisty?

DZIAŁA TAK SAMO JAK TRADYCYJNA LEGITYMACJA EMERYTA I RENCISTY, ALE JEST ZNACZNIE WYGODNIEJSZA W OBSŁUDZE. KAŻDY CHĘTNY MOŻE JĄ ZA DARMO POBRAĆ I ZAINSTALOWAĆ NA SWOIM TELEFONIE KOMÓRKOWYM LUB TEŻ INNYM URZĄDZENIU MOBILNYM. ZUS MLEGITYMACJA SPRAWDZA SIĘ W DZIAŁANIU I SZYBKO ZYSKUJE CORAZ WIĘCEJ ZWOLENNIKÓW ORAZ UŻYTKOWNIKÓW.

Tomasz Nowak

Przez wiele lat Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydawał swym klientom tradycyjne, papierowe dokumenty, dzięki którym mogli oni załatwiać sprawy urzędowe oraz korzystać z przysługujących zniżek. Potem przyszedł czas na wciąż przez wielu posiadane karty plastikowe, a ponieważ świat idzie cały czas naprzód, a cyfryzacja postępuje w tempie błyskawicznym te są teraz sukcesywnie wypierane przez legitymacje elektroniczne. Przybywa ich z miesiąca na miesiąc, a użytkownicy są zadowoleni. Choćby dlatego, że kartę w tradycyjnym wydaniu łatwiej było zgubić, co rodziło formalne problemy.

Zdobycie legitymacji elektronicznej jest proste, ale jeśli emeryt lub rencista niezbyt radzi sobie z elektroniką, to zapewne pomocą posłuży ktoś bardziej obeznany w tych sprawach, choćby wnuk. ZUS mLegitymację pobieramy z bezpłatnej aplikacji mObywatel. - Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystawia mLegitymację w sposób automatyczny wszystkim klientom, którzy nabędą prawo do emerytury lub renty, bez żadnego wniosku, ani wizyty w ZUS - wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Całkowicie potwierdza status

Jak to zrobić? - Wystarczy na swoim smartfonie zainstalować aplikację mObywatel i pobrać dokument „legitymacja emeryta-rencisty". Od tej pory na pulpicie aplikacji będzie widoczna ikona mLegitymacji. W sytuacji kiedy nie dodaliśmy wcześniej w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw konieczne będzie potwierdzenie swojej tożsamości, czyli dołączenia dowodu osobistego, a następnie dopiero należy dodać legitymację emeryta-rencisty - dodaje Kopczyńska.

ZUS

mLegitymacja ZUS daje dokładnie takie same uprawnienia, jak tradycyjna karta

Co warte podkreślenia, elektroniczna legitymacja, którą mamy zainstalowaną w telefonie, to bardzo duże ułatwienie w codziennym życiu. Zwalnia bowiem z konieczności stałego noszenia przy sobie plastikowej karty i tak jak ona całkowicie potwierdza status emeryta-rencisty. mLegitymacja działa po prostu jak tradycyjny dokument. Emeryt lub rencista potwierdza, że jest uprawniony do przysługujących mu ulg poprzez okazanie mLegitymacji na ekranie smartfona.

Nie udostępniaj danych!

ZUS wydaje plastikową legitymację emeryta i rencisty tylko i wyłącznie na wniosek samego zainteresowanego: - Jeśli świadczeniobiorca chce posługiwać się tradycyjną legitymacją, może złożyć do ZUS wniosek o wydanie karty (na służącym do tego formularzu o symbolu ERL). Taki wniosek można złożyć w dowolnym czasie – zarówno razem z wnioskiem o przyznanie emerytury lub renty, jak i już po przyznaniu świadczenia. Klienci mogą korzystać z obu wersji legitymacji zarówno tradycyjnej, czyli plastikowej karty, jak i z jej wersji elektronicznej. Dotychczasowa legitymacja w formie karty plastikowej jest aktualna zgodnie z terminem jej ważności – stwierdza rzeczniczka ZUS.

Beata Kopczyńska zwraca uwagę na niezwykle istotną kwestię: - Przestrzegamy przed udostępnianiem danych z legitymacji emeryta i rencisty, czy też dowodu osobistego oszustom. W ostatnim czasie do seniorki z Podbeskidzia zadzwonił oszust podając się za pracownika ZUS. Prosił starszą kobietę o podanie danych z legitymacji emeryta-rencisty w celu ich zweryfikowania. Jako powód podał rzekomą awarią systemu w ZUS. Był na tyle przekonujący, że klientka podała dane, o które prosił oszust. Po namowie wnuczki i córki sprawę zgłosiła na policję.

ZUS do ciebie nie zadzwoni

Ta historia dobitnie pokazuje, że oszuści nie odpuszczają i wymyślają co rusz nowe sytuacje, nowe sposoby w by wyłudzić dane od starszych osób. Są bardzo przebiegli, potrafią tak prowadzić rozmowę i manipulować, by zyskać zaufanie niczego nieświadomej ofiary i osiągnąć swój cel. - Apelujemy do naszych klientów o ostrożność i ograniczone zaufanie. Jeszcze raz przypomnę, że pracownicy ZUS nie dzwonią do seniorów, by zebrać od nich dane osobowe, dane z ich legitymacji emeryta-rencisty. W sprawach emerytur kontaktujemy się z naszymi klientami osobiście w swoich placówkach ZUS, za pośrednictwem tradycyjnej poczty albo przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS – podkreśla rzeczniczka.

Dodaje równocześnie: - W razie wystąpienia takich sytuacji warto zweryfikować tożsamość rzekomego urzędnika kontaktując się z ZUS pod nr tel. 22 560 16 00 albo od razu zadzwonić na policję. To może nas uchronić przed poważnymi konsekwencjami. ■

MIASTO

700.000

tylu klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych korzysta obecnie z elektronicznej wersji karty emeryta i rencisty.

Na wniosek emeryta i rencisty

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje legitymację emeryta-rencisty od stycznia roku 2023. mLegitymację mającą postać plastikowej karty wydaje się tylko na wniosek zainteresowanego. Zakład z urzędu wystawia wszystkim uprawnionym elektroniczną wersję legitymacji, którą łatwo można pobrać w aplikacji mObywatel - wyjaśnia **Beata Kopczyńska,** regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

OLKA FASOLKA GOTUJE

UDON Z WIEPRZOWINĄ I GROSZKIEM CUKROWYM

Aleksandra Giczewska

Jeśli nie możesz przekonać się do smaków kuchni azjatyckiej, to ta potrawa sprawi, że je polubisz. Sos, który jest kluczowym elementem tego dania możesz doprawić według uznania, dlatego finalny efekt zależy od Ciebie. Więcej chilli lub miód zamiast cukru? Tahini zamiast masła orzechowego? Eksperymentowanie w kuchni daje mnóstwo satysfakcji i pozwala odkrywać nowe smaki.

W małej misce wymieszaj sos sojowy, sok z limonki, brązowy cukier, masło orzechowe i papryczkę chili lub płatki suszone. Odstaw na czas przygotowywania reszty. Wieprzowinę pokrój na mniejsze kawałki, np. paseczki, dopraw odrobiną soli i pieprzu. Rozgrzej na patelni olej i podsmaż mięso. Po chwili dorzuć posiekany czosnek i cebulę szalotkę pokrojoną w piórka. Podlej wszystko odrobiną wody i duś pod przykryciem około 10 min. W tym czasie możesz ugotować makaron zgodnie ze wskazówkami na opakowaniu. Przy odcedzaniu, odlej szklankę wody z makaronu. Do składników na patelni dodaj wcześniej przygotowany sos i gotuj przez kilka minut. Na koniec dorzuć groszek cukrowy i duś znowu pod przykryciem przez 2 minuty. Następnie wymieszaj wszystko dokładnie z makaronem. Gotowe danie podawaj z posiekanymi orzechami nerkowca, szczypiorkiem i cząstką limonki do skropienia przed jedzeniem.

Wskazówki:

- Zamiast masła orzechowego możesz użyć też pasty tahini.
- Sos jest w tym daniu najważniejszy, dlatego dopraw go według własnego
- uznania. Możesz dodać dodatkową łyżkę cukru lub więcej chilli.
- Ta sama potrawa świetnie smakuje również z makaronem ryżowym.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- Mięso wieprzowe (może być schab, ok. 400 g);
- Czosnek (2 ząbki);
- Cebula szalotka (1 szt.);
- Groszek cukrowy (2 garście);
- Sos sojowy (1/4 szklanki);
- Limonka (1 szt.);
- Cukier brązowy (1 łyżka);
- Masło orzechowe (2 łyżki);
- Papryczka chilli lub płatki suszone (odrobina, wg uznania);
- Makaron udon;
- Olej rzepakowy (do smażenia).

eprasa.pl 0c7d1f1304

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Dwie blondynki w sklepie rozglądają się za ciuchami. Podchodzi ekspedientka:
- Mogę w czymś pomóc?
- Tak! Szukam ciekawej sukienki na lato.
- Jakie ma pani wymiary?
- 170 cm, 50 kg, 90/60/90...
Na to koleżanka:
- No co ty Gośka?! To nie jest rozmowa w internecie!

Młody rolnik ogląda gospodarstwo i poucza właściciela:
- Pan ciągle pracuje starymi metodami, sąsiedzie. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zebrać, chociaż 10 kg jabłek.
- Ja też będę zdziwiony, bo zawsze zbieram z niego gruszki.

Żona do męża:
– Zobacz, ja muszę prać, prasować, sprzątać, nigdzie nie mogę wyjść, czuję się jak
Kopciuszek.
Mąż na to:
– A nie mówiłem, że ze mną będzie ci jak w bajce?

– Słyszałeś? Szef zmarł...
– Tak... i cały czas się zastanawiam, kto jeszcze...
– Jak to, kto jeszcze?
– No tak, w nekrologu było: „wraz z nim odszedł jeden z naszych najlepszych pracowników".

Tomasz po naszymu

Bytoń to niy ma hasiok

Tomasz Nowak

Pamiyntocie take gośne hasło: „Bytom to nie hasiok"? Piynć lot tymu Mariusz Wołosz szoł ś niym do wyborów, wygroł je i łostoł prezydyntym. Cza boło tak godać i robić porzondek, bo mielimy tu u nos fest bajzel. Roztomajte chachary i pierony jak ino chciały skludzały do nos z całki Europy nojgorsze hasie i chowały je po hołdach i dziurach, a ludzie ciyrpieli. Hasło boło słynne na cało Polska, a niyftorzi dowiedzieli sie, co hasiok, to po naszymu śmietnik. Keby tak całke hasło pedzieć po ślonsku, to musiałoby brzmieć: „Bytoń to niy ma hasiok". I dzisioj to jest prowda.

Ło hasiach, czyli śmieciach i hasiokach jesce zech tu niy pisoł. Downi sprawa boła prosto. Hasie dzieloły się na dwie zorty (rodzaje): te do spolynia we piecu i te do wyciepniyncia na hasiok. I dejcie pozór: to, co łostało po polyniu we piecu razym z wongłym to tyz nazywało sie hasie, ftore bez zima suło sie na zol coby niy boło ślisko i coby żodyn sie niy łobaloł.

Ale to boło downo i niyprowda. Dzisioj żodyn ani myśli polić hasiami, bo zaro go Straż Miejsko chyci i do mu mandat, a somsiedzi sprzezywajom, co ich truje. Dziosioj hasie cza pofelezuwać (podzielić, rozdysponować) kożdy do inkszy zorty, a wiedzom juz ło tym bajtle, bo ich ucom ło tym we szkole.

BYTOM.PL

Niyftorzi niy poradzom cylnonć hasiami do hasioka

Do hasioka modrego (niebieskiego) dowomy papiur (papier), papyndekle (tektury), abo stare cajtungi (gazety). Hasiok żółty jest na to, coby do niego wrazić to, co jest z metalu. Nojcynści to biksy (puszki). Ale tak po prowdzie, to niy poradza sie spomnieć, kej jo jako biksa w hasioku widzioł. Dyć zaro wysznupiom jom hasiokorze, czyli osoby zbierające śmieci. Połno momy za to we żółtych hasiokach plastiku i inkszych tworzyw sztucznych: plastikowe flaszki po napojach i mlyku, reklamtasie (reklamówki), nylonbojtle (worki foliowe), stare zabawki dlo bajtli i kupa inkszych rzecy, bo dzisioj prawie wszystko robi sie z tworzy sztucnych. Ale to sie mo ponoć juz niydugo skońcyć.

Momy jesce hasioki zielone - na szkło. Tam wciepniecie krauzy (słoiki), flaszki (butelki), blomwazy (wazony), szklonki (szklanki), abo poczaskane żadła (zbite lustra). Ino jak wciepujecie szkło, to dowejcie pozór, coby sie niy użnonć. A co zrobić z abfalami jedzynio (resztkami jedzenia), łoskrobinami, (obierkami), starymi kwiotkami, czyli bioodpadami? To jasne: dowomy je do hasioka bronotnego, czyli brązowego. A jak jesce wom co łostanie, to jest hasiok corny (czarny) na wszystko. ■

Horoskop na tydzień

Baran
To będzie bardzo intensywny tydzień. Poczujesz się przytłoczony obowiązkami. Skup się na tym, co najważniejsze, a odniesiesz wielki sukces. Zrób sobie plan działania, dobrze się przygotuj do kolejnych wyzwań. Twój partner będzie równie zajęty jak i ty, nie rezygnuj jednak ze wspólnych rozmów.

Byk
Najbliższy tydzień będzie obfitował w liczne kłótnie z bliskimi osobami, bądź jednak wyrozumiały, staraj się zrozumieć oczekiwania, które inni przed Tobą stawiają. Miej w sobie więcej odwagi do realizacji swoich marzeń, ponieważ tylko od Ciebie zależy jaka będzie najbliższa przyszłość.

Bliźnięta
Przed Tobą udany tydzień, zamkniesz wiele zaległych spraw. Zawrzesz zgodę z kimś, kto od dawna był z Tobą w konflikcie. Dzięki temu poczujesz się lepiej i będziesz spokojniejszy. Staraj się słuchać częściej swojej intuicji, ponieważ w najbliższych dniach Cię nie zawiedzie.

Rak
To będzie bardzo emocjonujący tydzień. Nie zabraknie chwil pełnych wzruszeń i radości. Przekonasz się, że masz wokół siebie ludzi na których możesz polegać — doceniaj to, ponieważ zdarza się to bardzo rzadko. Spotkasz osobę z którą łączy Cię wiele wspomnień.

Lew
W tym tygodniu czeka Cię awans oraz świętowanie sukcesu. Możesz być z siebie dumny, ponieważ to tylko Twoja zasługa. W pobliżu znajdzie się ktoś, kto będzie zabiegał o Twoje względy. Weź pod uwagę, czego sam chcesz i posłuchaj swojej intuicji, ona jak zawsze Cię nie zawiedzie.

Panna
Poczujesz większy przypływ sił w nadchodzących dniach. Będziesz pełen energii i wiary we własne możliwości. Nie zmarnuj tego i dobrze wykorzystaj ten czas. Nie wątp w swoją wiedzę i umiejętności. Będziesz też musiał podjąć trudną decyzję, nie załamuj się i nie zastanawiaj zbyt długo.

Waga
Będziesz czuł ciągły brak czasu. Początek tygodnia będzie bardzo intensywny, ale poradzisz sobie ze wszystkim. Wraz z przyjściem wiosny masz w sobie dużo energii, którą musisz spożytkować. Pomyśl o aktywności fizycznej, która poprawi Twoje samopoczucie

Skorpion
Sprawy zawodowe w końcu zaczną się układać i zostaniesz doceniony. Ktoś będzie próbował się z Tobą skontaktować, nie utrudniaj mu tego, ponieważ ta rozmowa jest potrzebna każdemu z was. Czeka Cię więcej wydatków, zacznij oszczędzać.

Strzelec
Czeka Cię wielki przypływ optymizmu. Przez cały tydzień będziesz pełen wiary we własne możliwości — trzymaj się tego i przestań doszukiwać się negatywnych stron swojego życia. W Twoim związku znów pojawi się wiele radosnych chwil.

Koziorożec
W nadchodzącym tygodniu uporządkujesz swoje zaległe sprawy, dokończysz to, co od dawna wymagało większej uwagi. W najbliższych dniach odkryjesz też nowe zainteresowania, dzięki którym zmienisz swoje podejście do wielu spraw.

Wodnik
Wiele planów ziści się w tym tygodniu. Życie nabierze tempa, podejmuj rozważne decyzje, ponieważ od nich będzie zależeć Twoja przyszłość. Poznasz także kogoś, kto od dawna zabiegał o Twoją uwagę. Nie osądzaj nikogo pochopnie, ten tydzień pokaże, na kogo naprawdę możesz liczyć.

Ryby
Czeka Cię sukces w sprawach finansowych, w pracy będziesz musiał podjąć ważne decyzje. Nie bój się tego i zaufaj swojej wiedzy i intuicji. Wiele osób liczy na Ciebie oraz wierzy w Twoje możliwości. Poświęć więcej czasu na odpoczynek, który Ci się należy i który zaowocuje lepszym samopoczuciem.

Sudoku na dobry dzień

5		6	7			9		
4			8			3		7
			9	4		8		
	7	3			5	4		9
		4	3		8			6
					4		3	
3			5		9	6		
		7		6			5	
8			4			1	9	3

	7	6			1		2	3
3			2			9	5	
1				5	3		7	
6			1		5			
	5			6		3	1	9
		3			4			5
2		1	5		9	6	3	
7		4		1				2
	6				7		4	

eprasa.pl 0c7d1f1304

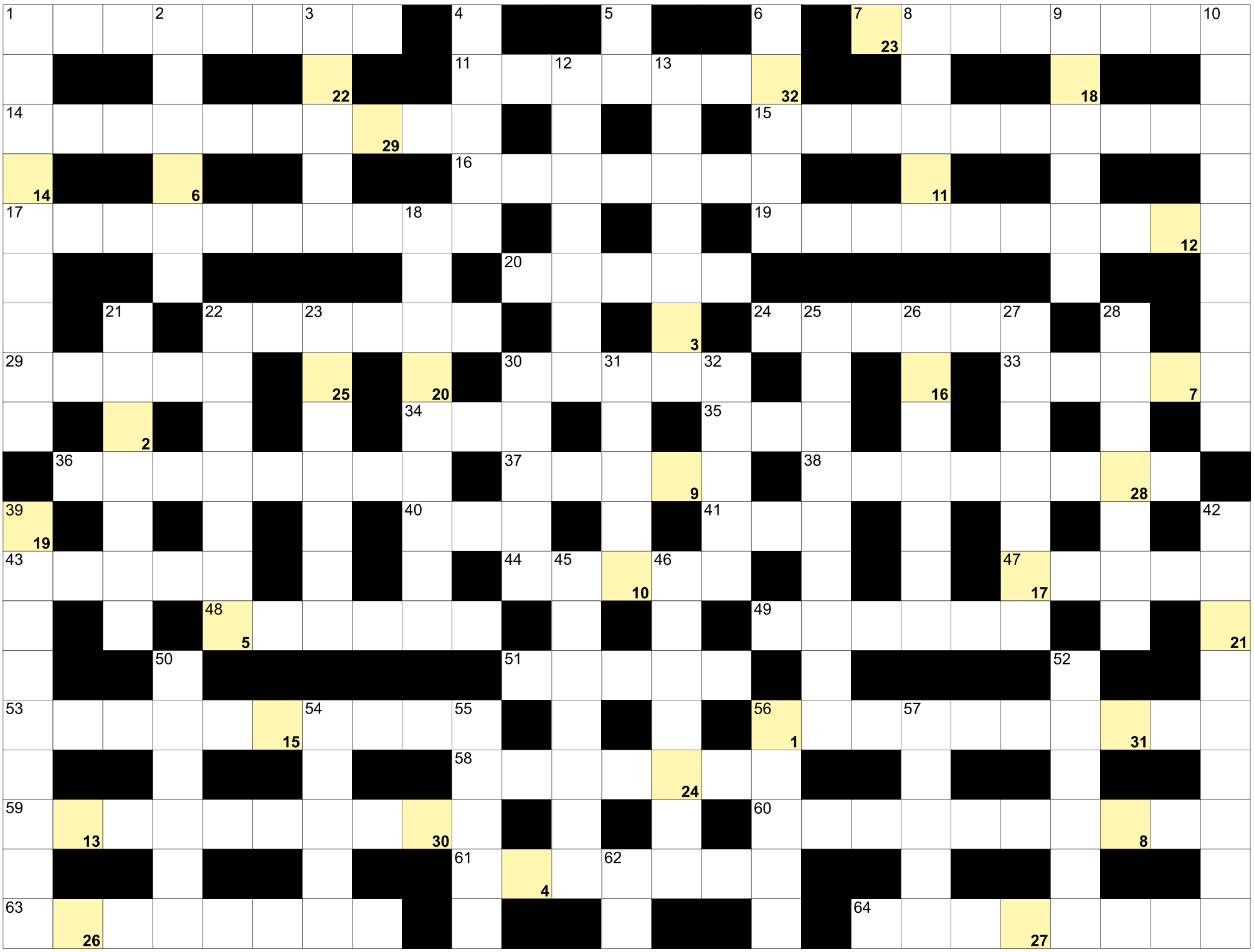

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32														

POZIOMO: 1) zapowiedź pogody; 7) złośliwy duszek, chochoł; 11) zwyczajna to skwat, rekin; 14) nie pisze i nie czyta; 15) zawodniczka rzucająca za trzy punkty; 16) sieć napędzająca tramwaj; 17) duży zapadnięty teren, zagłębienie; 19) układ elementów na obrazie; 20) autor Kubusia Puchatka; 22) miasto Igrzysk z 1998 roku; 24) wymiana towaru za towar; 29) Boliwia i Wenezuela; 30) państwo nad Dźwiną; 33) Spokojny lub Atlantycki; 34) kwasy rybonukleinowe; 35) znak zodiaku; 36) zbiera nektar; 37) trzecia najdłuższa rzeka Polski; 38) aluminografia inaczej; 40) samiec żubra; 41) pierwiastek Y; 43) papierowy talerzyk; 44) określona część morza; 47) wyspa Odyseusza; 48) zamiast lektora w filmie; 49) strzyżenie lub dorobienie kluczy; 51) Si dla chemika; 53) obramowanie balkonu; 56) stolica Surinamu; 58) podpuszczka, enzym; 59) powraca po długim pobycie na obczyźnie; 60) list polecający pracownika; 61) nienowy; 63) postępowanie rozjemcze; 64) reklamowa lub wyborcza. **PIONOWO:** 1) ryba w kształcie dysku; 2) biblijny olbrzym pokonany przez Dawida; 3) ostre w pile; 4) grecka muza poezji miłosnej; 5) czarnoksiężnik z powieści Franka Bauma; 6) inaczej rezus, małpa; 8) izap lekarski, józefek; 9) kośnik czubaty krócej; 10) misjonarze św. Antoniego Klareta; 12) stal gorszego gatunku; 13) szukał go Koziołek Matołek; 18) największy instrument smyczkowy; 21) zupa z uszkami; 22) homarzec, skorupiak; 23) kompletny zapis genetyczny; 25) dba o akwarium; 26) cieśnina między Hokkaido a Honsiu; 27) Mancewicz, Miss Polonia 2010; 28) waluta Mozambiku; 30) dla rezerwowych przy boisku; 31) elektrownia w Bogatyni; 32) Delon, słynny aktor francuski; 39) prawa burta statku; 42) policyjna ewidencja; 45) kluczowy, chroniony świadek; 46) imię żeńskie; 50) zawożone do cukrowni; 52) paliwowa lub turystyczna w gospodarce; 54) budynek w rozsypce; 55) Schopenhauer, filozof; 56) stolica Francji; 57) palma katechu; 62) toaleta.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
20

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 14 otrzymuje Pani Monika Siedlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 0c7d1f1304

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

SPRZEDAM dom w Orzechu. 606-214-620.

GARAŻ sprzedam. 502-599-943.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP 509-364-700.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY, turnusy z 20% dofinansowanie dla emerytów/rencistów. Możliwość przywozu, super wyżywienie, miodowyraj.pl. Tel. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja) Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT. Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

GABINET LARYNGOLOGICZNY
dr n.med.
Elżbieta Bilińska-Pietraszek
specjalista otolaryngolog
Przyjmuje dorosłych i dzieci w zakresie chorób nosa, gardła, zatok, krtani i uszu
– diagnostyka niedosłuchu, chrapania i bezdechu
– diagnostyka trzeciego migdałka
Bytom, ul. Tetmajera 1
poniedziałki i czwartki od 17.00
tel. 32/286-52-71
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

APTEKA CAŁODOBOWA
„Blisko Ciebie"
ul. Dworcowa 24,
tel. 32/281 01 65

ROWERY
sprzedaż - serwis
Rowery światowych marek, profesjonalny serwis.
W naszym salonie polecamy: rowery elektryczne, duży asortyment części.
Zapewniamy transport
Zakup na Raty 0% RSSO
PROMOCJE -5%, -10%, -15%
ul. Witczaka 12, 41-902 Bytom
pn.-pt. 10-18, sob. 9-14
www.rb-rowerek.pl,
tel. 32 282 35 25, 501 171 558
REKLAMA

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 0c7d1f1304

SZOMBIERKI

Dziewczyny grały w koszykówkę 3x3

W HALI NA SKARPIE W RAMACH MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE 3X3 RYWALIZOWAŁY MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY KOBIET ZE STREFY ŚLĄSKO-OPOLSKIEJ. POLONIA BYTOM MIAŁA DWIE SWOJE REPREZENTACJE, ALE MIMO AMBITNEJ POSTAWY NIE OSIĄGNĘŁY ONE SUKCESU.

W sumie w zawodach uczestniczyło 19 ekip z rożnych miast wspomnianych dwóch województw. Stawka była wysoka: najlepsze zespoły zyskiwały kwalifikację do rywalizacji na szczeblu centralnym. Do ich wyłonienia potrzebne były aż 33 spotkania w kategoriach wiekowych U15 oraz U17. Planowano też turniej z udziałem starszych koszykarek odmiany 3x3, lecz zgłosiło się zbyt mało chętnych.

Gospodarza imprezy, a więc Polonię Bytom reprezentowały dwa zespoły. W U15 znalazły się Emilia Kaczmarek, Karolina Kozak, Magdalena Wardas, a także Paulina Skrzypczak, zaś w U17 Amelia Pudłowska, Dominika Łęcik, a także Natalia Mittas. Przypomnijmy, że bytomianki trenują dopiero od roku, bo wtedy właśnie Polonia stworzyła swoja Akademię koszykarską 3x3. Bardzo dobrze się ona rozwija, a nasze zawodniczki podczas kolejnych zawodów zyskują doświadczenie i sporo się uczą. Na razie to musi im wystarczyć, ale zapewne sukcesy przyjdą z czasem.

W gronie młodszych koszykarek triumfowało Zagłębie Sosnowiec, które wyprzedziło MUKS Głuchołazy, RMKS Rybnik oraz MKS Czechowice-Dziedzice. Dalsze miejsca zajęły: MKS MOS Katowice, ISWJ Wisła, UKS MOSM Bytom, Zagłębie Sosnowiec2, Polonię 3x3 Bytom oraz UKS MOSM Bytom.

Natomiast wśród starszych klasyfikacja wyglądała następująco: Zagłębie Sosnowiec2, RMKS Rybnik, Zagłębie Sosnowiec, MKS MOS Katowice, MUKS Głuchołazy, ISWJ Wisła2, ISWJ Wisła, MKS MOS Katowice, Polonia 3x3 Bytom. **AURE**

Pacut-Kłoczko pokazała siłę

DUSZANBE. DOBRA WIADOMOŚĆ PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI. DŻUDOCZKA CZARNYCH BYTOM BEATA PACUT-KŁOCZKO WYWALCZYŁA BRĄZOWY MEDAL PODCZAS ZAWODÓW GRAND SLAM W STOLICY TADŻYKISTANU.

Tomasz Nowak

Informacje o kolejnych występach utytułowanej bytomianki śledzimy z wielką uwagą, wszak jest ona naszą największa nadzieją na olimpijski medal w Paryżu. Występ na tatami w Duszanbe pokazał, że możemy mieć nadzieję. Pacut-Kłoczko spisała się bowiem bardzo dobrze, dając pokaz siły i umiejętności.

Startująca w kategorii wagowej do 78 kg zawodniczka Czarnych w trudnej i wymagającej drodze po medal łącznie stoczyła 4 walki. Trzy z nich zakończyły się jej zwycięstwem. Zaczęła od pewnej wygranej z Litwinką Migle Dudenaite (waza-ari), ale już w drugim starciu, czyli w ćwierćfinale musiała uznać wyższość Portugalki Patricii Sampaio (ippon). Jednakże w repasażach nasza dżudoczka stanęła na wysokości zadania i odniosła dwa zwycięstwa przez ippon. Najpierw nad Rosjanką Aleksandrą Babincewą, potem zaś na Brytyjką Natalie Powell.

Sukces ma ogromne znaczenie nie tylko dlatego, że do swojej jakże bogatej kolekcji medali Pacut-Kłoczko dorzuciła kolejny. Ważniejsze są punkty poprawiające jej miejsce w rankingu olimpijskim.

BYTOM.PL

Beata Pacut-Kłoczko i jej trener Paweł Zagrodnik

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

BYTOM

Denis Górniak podpisał kontrakt z federacją MMA

Zaczynał jako bokser, a teraz dołączył do największej federacji MMA w Polsce. Denis Górniak rozpoczyna nowy etap w karierze.

Posługujący się pseudonimem „Flinston" i mający 26 lat Górniak jest wychowankiem Fight Club Bytom. W czasach juniorskich sięgnął po tytuł mistrza Polski w boksie. Jako amator stoczył w ringu 41 walk, pokonać dał się tylko raz. Kiedy natomiast zwyciężał, zazwyczaj rozprawiał się z rywalami przed czasem i zawsze w efektowny sposób.

Z boksu Górniak przeniósł się do KSW, czyli Konfrontacji Sztuk Walki promującej MMA. W tej dyscyplinie bytomianin jak na razie triumfował sześć razy, tylko raz przegrał. W minionym tygodniu oficjalnie powiadomiono, że podpisał kontrakt z największą federacją KSW w naszym kraju.

Górniak z racji młodego wieku, a przede wszystkim wielkiego talentu uznawany jest za wschodzącą gwiazdę. Jego w efektowny i widowiskowy sposób prowadzone walki w MMA z reguły nie trwają więcej niż minutę, bo tyle potrzebuje, by znokautować rywala. **AURE**

FB DENIS GÓRNIAK

eprasa.pl 0c7d1f1304

RYBNIK

Aleksandra Krawczyk najlepsza na Śląsku

Aleksandra Krawczyk wraz ze swoją trenerką

Reprezentująca klub UKS Na Fali Bytom Aleksandra Krawczyk w wodzie znowu klasą sama dla siebie.

Tym razem nasza doskonała i świetnie się rozwijająca pływaczka wraz z innymi trzynastolatkami rywalizowała podczas IV rundy Ligii Klubów Śląskich. Krawczyk, która jest uczennicą Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego została indywidualnie najlepszą zawodniczką w klasyfikacji generalnej.

Bytomianka dosłownie zdeklasowała wszystkie swoje przeciwniczki nie dając im żadnych szans. Wszystkie wyścigi pływackie wygrywała z ogromną przewagą ponad trzydziestu punktów. Ponadto dwa razy stawała na najwyższym stopniu podium na 50m stylem dowolnym oraz na 200m stylem zmiennym.

Cała drużyna trzynastolatków latków nieprezentująca bytomski klub wystąpiła podczas zawodów w Rybniku w następującym składzie: Agata Miszkiewicz, Ola Krawczyk, Olga Chabko, Basia Bydłoń, Maja Dubielska, Wiktor Karasz, Mateusz Podbucki, Bartek Jąderko, Miłosz Augustyński i Kuba Zieliński. Nasi po wszystkich przeprowadzonych rundach uplasowali się na szóstej pozycji na 32 śląskie kluby. - Jesteśmy mega dumni, że mamy najlepszych zawodników na Śląsku, a więc Olę i Bartka - komentuje kolejny sukces młodych pływaków ich trenerka dr Anna Kurylas. **IZO**

BYTOM.PL

Bytomski Półmaraton zawsze przyciąga setki biegaczy z całej Polski. W tym roku zapewne będzie tak samo

Biegaczu nie czekaj, tylko zapisuj się na Bytomski Półmaraton

BYTOM. 21 WRZEŚNIA TO BARDZO WAŻNA DATA W KALENDARZU WSZYSTKICH BIEGACZY I MIŁOŚNIKÓW BIEGANIA. TO BOWIEM TERMIN ORGANIZOWANEGO JUŻ PO RAZ PIĘTNASTY PKO BYTOMSKIEGO PÓŁMARATONU. ZAPISY DO NIEGO IDĄ PEŁNĄ PARĄ.

Tomasz Nowak

Wydarzenie, którego ranga rośnie z roku na rok jak zwykle wspólnymi siłami przygotowują Towarzystwo Tenisa Stołowego Polonia Bytom, bytomski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Centrum Handlowe Atrium Plejada Bytom oraz Castorama Bytom. Nad całością czuwa pomysłodawca imprezy Michał Napierała: - Jak zwykle szykujemy wspaniałą wydarzenie, jak zwykle zapraszamy chętnych do biegania i chodzenia z kijami z całej Polski. Nie tylko tych, którzy są z nami od dawna, ale także debiutantów. Mamy ciekawą, atestowaną trasę, przyjeżdżajcie 21 września do Bytomia, bo bez wątpienia warto. A cennych nagród tradycyjnie nie zabraknie - mówi Napierała.

15. PKO Bytomski Półmaraton to przede wszystkim bieg główny na trasie liczącej nieco ponad 21 km. Do pokonania będą dwie wiodące raczej po płaskim terenie pętle ze startem oraz metą przy Plejadzie. W niej też ulokuje się biuro zawodów, tam uczestnicy załatwią wszelkie formalności związane ze startem.

Do tego dochodzą inne możliwości startu: dwa biegi: na 10 i na 5 kilometrów, a także dwa wyścigi miłośników nordic walking: na dystansie 10 i 5 km. Wolne miejsca jeszcze są, można się zapisywać za pośrednictwem strony internetowej.

Organizatorzy spodziewają się około półtora tysiąca uczestników i mocno liczą na frekwencyjny rekord. Na razie na liście jest ich grubo ponad trzystu, ale sytuacja jest mocno rozwojowa. Przypomnijmy, że na trasę mogą ruszyć osoby w każdym wieku, ale ważne, by dopasować ja do własnych możliwości.

Nagrody jak zawsze będą bardzo atrakcyjne, ale o tym razie cicho sza. ■

BYTOM

Wesoły skoczek na szachownicy

„770 LAT BYTOMIA Z WESOŁYM SKOCZKIEM" - TAKIE HASŁO PRZYŚWIECAŁO SZÓSTEJ EDYCJI WOJEWÓDZKIEGO MIĘDZYSZKOLNEGO TURNIEJU SZACHOWEGO. JEGO GOSPODARZEM BYŁA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 46 IM. BRACTWA KURKOWEGO GRODU BYTOMSKIEGO.

BYTOM.PL

Uczestnicy turnieju pokazali, że mają spore umiejętności

Przy szachownicach podczas turnieju, który bardzo udanie wpisał się w obchody jubileuszu uzyskania praw miejskich przez Bytom zasiadło ponad stu uczniów reprezentujących 12 szkół naszego regionu. Rywalizacja była zacięta, można było zobaczyć sporo ciekawych i dotego emocjonujących pojedynków, których zwycięzców udało się wyłonić dopiero po długich minutach. Widać, że młodzi chcą i potrafią grać w szachy, a ich systematycznie szkolone umiejętności rosną z roku na rok.

Zdecydowanie najlepiej wypadli młodzi szachiści z Niepublicznej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Żorach. Dość powiedzieć, że aż trzech kategoriach indywidualnych to właśnie oni zwyciężyli prezentując przy tym wysoki poziom gry. W klasyfikacji drużynowej za nimi uplasowali się przedstawiciele SP nr 17 z Chorzowa oraz bytomskiej SP nr 46.

Pozostałe nasze placówki zajęły dalsze lokaty, choć trzeba od razu powiedzieć, że tanio skóry nie sprzedały: 4. miejsce dla Społecznej Szkoły Podstawowej, 6. dla SP nr 38, 7. dla SP nr 3, 8. dla SP nr 26, 9. dla SP nr 37, 10. dla SP nr 4, 12. dla SP nr 54, zaś 13. zajęła Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego. **IGN**

Klasyfikacja indywidualna

Klasy I-III chłopcy:
1.Robert Siedlarz (NSMS Żory),
2. Wiktor Gorczyk (NSMS Żory),
3. Szymon Wieczorek (SP 17 Chorzów),
4. Beniamin Wojtas (Społeczna SP Bytom),
6. Natan Bielatowicz (SP 46 Bytom);

Klasy I-III dziewczęta:
1. Alicja Bednarczuk (NSMS Żory),
2. Agata Sozoniuk (SP 54 Bytom),
3. Zuzanna Bogus (SP 17 Chorzów),
4. Natalia Walkowiak (Społeczna SP Bytom),

Klasy IV-VIII chłopcy:
1. Marcel Wiśniewski (SP 38 Bytom),
2. Tymon Markowski (SP 46 Bytom),
3. Jan Kupczyk (NSMS Żory),
4. Piotr Yarychevskyi (SP 3 Bytom),
5. Vladyslav Maruniak(SP 3 Bytom),

Klasy IV-VIII dziewczęta:
1. Julia Dudek (SP 8 Tarnowskie Góry),
2. Maja Żychowska (SP 4 Bytom),
3. Noemi Olejniczak (SP 17 Chorzów),
4. Zofia Śmiałek (Społeczna SP Bytom),
5. Emilia Boucek (SP 4 Bytom),

eprasa.pl 0c7d1f1304

Pogrom na wyjeździe, baraże wciąż realne

CHOJNICE. KAPITALNE SPOTKANIE ROZEGRALI W MINIONĄ SOBOTĘ PIŁKARZE POLONII BYTOM. NA WYJEŹDZIE ROZJECHALI CHOJNICZANKĘ CHOJNICE AŻ 4:1 I WCIĄŻ ZAJMUJĄ POZYCJĘ DAJĄCĄ IM PRAWO WALKI W BARAŻACH O AWANS DO I LIGI.

FB POLONIA BYTOM

Wielkie zwycięstwo i wielka radość w szatni Polonii

Tomasz Nowak

Bytomianie rozpoczęli spotkanie z wyżej notowanym rywalem z wielkim animuszem i bez jakichkolwiek kompleksów. Było widać wyraźnie, że mocno im zależy. Przeważali i w efekcie stworzyli kilka dogodnych sytuacji do strzelenia gola. Ten jednak wpadł dopiero w 41 minucie. Bedronka dośrodkował z prawej strony, piłka spadła pod nogi Gajdy, a ten niewiele się namyślając huknął z pierwszej nie dając żadnych szans bramkarzowi miejscowych.

Na 2:0 Polonia podwyższyła w minucie 57 i tym samym ustawiła resztę spotkania. Wojtyra zachował zimną krew przed polem karnym i zagrał do wbiegającego na czystą pozycję Andrzejczaka. Ten zaś mając przed sobą jedynie bramkarza pewnie strzelił obok niego. Chojniczanka była bezradna, nie miała żadnego sposobu na zatrzymanie coraz bardziej rozpędzonych gości. Nic więc dziwnego, że już kilka minut później przegrywała 0:3. Indywidualną akcją popisał się Zieliński, szybko minął obrońców i i świetnym strzałem umieścił piłkę w siatce.

Na 4:0 podwyższył Żagiel, który dopiero co wszedł na boisko. Nie dość, że popisowo zabawił się z defensywą gospodarzy, to jeszcze plasowanym technicznym uderzeniem trafił w samo okienko. Gdy wszystko już było przesądzone w 85. minucie. Vitaulcci zdecydował się na uderzenie z połowy boiska i całkowicie zaskoczył nim Szymkowiaka. Ostatecznie Polonia wygrała w Chojnicach 4:1, zdobyła kolejne jakże ważne trzy punkty i zajmuje teraz szóstą lokatę w tabeli. A to oznacza, że może grać w barażach.

Walczą o utrzymanie

W IV lidze też było dobrze. Ruch Radzionków u siebie przez długi czas przegrywał z Rozwojem Katowice 0:1, ale otrząsnął się i w ciągu kilku minut wbił rywalom dwa gole. Sprawę załatwili Matysek (z karnego) oraz Kwaśniewski. Cidry zajmują czwartą pozycję w tabeli i mają niewielką stratę do reszty czołówki. Punktowały też Szombierki, które wciąż muszą na całego walczyć o utrzymanie. Tym razem 2:2 zremisowały na wyjeździe z mająca aspiracje do awansu Dramą Zbrosławice, choć przegrywały z nią już 0:2. ■

Cidry mają nowego prezesa

RUCHRADZIONKOW.PL

8 maja odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie członków klubu Ruch Radzionków. Było ono konieczne, gdyż od kilku tygodni mieliśmy wakat na stanowisku prezesa Cidrów. Przypomnijmy, że powstał on po tym, jak do dymisji dość nieoczekiwanie podał się dotychczasowy szef klubu, Witold Wieczorek. W efekcie wyborów stanowisko prezesa zdobył Marek Zorzycki, który z Ruchem Radzionków jest związany od wielu lat. Jak możemy przeczytać w oficjalnym komunikacie: „Przez cały ten czas nieprzerwanie i z dużym oddaniem pracował na rzecz jego społeczności. Początkowo jako zawodnik, później pełnił rolę m.in. masażysty, kierownika, członka zarządu, a ostatnio wiceprezesa Cidrów. Ponadto w wyniku głosowania w trakcie zgromadzenia w skład zarządu został włączony Patryk Pająk.

W niższych ligach

W klasie okręgowej Silesia Miechowice zremisowała ze Startem Sierakowice 3:3. Natomiast Czarni Sucha Góra u siebie nie sprostali Orłowi Nakło Śląskie i przegrali 1:2. W klasie A mieliśmy spotkanie derbowe, w którym rezerwy Ruchu Radzionków podejmowały rezerwy bytomskiej Polonii. Gospodarze okazali się lepsi i wygrali 2:0. Natomiast w B klasie Tempo Stolarzowice ograło 2:0 Sokola Zbrosławice, zaś Rozbark Bytom boleśnie uległ Iskrze Połomia 0:6.

BYTOM

Zajęli konto Polonii, ale klub się odwoła

KONTO BANKOWE POLONII BYTOM, NA KTÓRYM SĄ 3 MILIONY ZŁOTYCH ZOSTAŁO ZAJĘTE. TO SKUTEK PORAŻKI PRZED SĄDEM W SPRAWIE DOTYCZĄCEJ ROZBIÓRKI STADIONU PRZY ULICY OLIMPIJSKIEJ. WŁADZE KLUBU ZAPOWIADAJĄ ODWOŁANIE I ZAPEWNIAJĄ, ŻE JEGO FUNKCJONOWANIE NIE JEST ZAGROŻONE.

O sprawie jako pierwszy poinformował portal meczyki.pl. Okazuje się, że Polonia przegrała sądowy spór z firmą S-Sport, która była odpowiedzialna za modernizację starego stadionu przy Olimpijskiej. Spółka realizowała zadanie od roku 2014, ale w 2018 wypowiedziała umowę na prowadzenie prac.

Na odchodnym jej szefostwo zażądało od będącego właścicielem obiektu miasta około 4,6 mln złotych. Miała to być zapłata za wykonane roboty. Bytomski Urząd Miejski jednak odmówił, a sprawa trafiła do sądu.

Wyrok w pierwszej instancji właśnie zapadł. Sąd stanął po stronie S-Sport i stąd decyzja o zajęciu klubowego konta z 3 milionami. Komentując to zdarzenie spółka Bytomski Sport, która zarządza obiektami Polonii wydała następujące oświadczenie: „W związku z pojawiającymi się w przestrzeni mediów internetowych informacjami na temat sporu sądowego spółki Bytomski Sport Polonia Bytom z firmą S-Sport informujemy, że wyrok sądu pierwszej instancji jest nieprawomocny. Spór sądowy z wykonawcą rozbiórki części stadionu trwa od 2019 r. Spółka Bytomski Sport Polonia Bytom nie zgadza się z wyrokiem i odwoła się od decyzji sądu. Dalsze funkcjonowanie spółki jest zabezpieczone”.

W dalszej części oświadczenia czytamy: „Jednocześnie informujemy, że przedmiotowa sprawa dotyczy wydarzeń z lat 2014-2018 – czasów ówczesnych władz miasta i spółki – kiedy doszło do nieudanej modernizacji stadionu przy ul. Olimpijskiej w Bytomiu, której skutkiem była niemal całkowita dewastacja obiektu”. **TON**

JUDO GKS CZARNI BYTOM 1966
SPONSOR PLUS Sp. z o.o.
www.sponsorplus.pl
Czarni Bytom partnerem stron sportowych w Życiu Bytomskim
REKLAMA

eprasa.pl 0c7d1f1304